Ner 29. Kraków, 5 Lutego — Wtorek. Rok 1878.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 zła.	6 zła.	2 zła. 50 c.
„ Niemieckiem	28 zła.	7 zła.	3 zła.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 zła.	8 zła.	3 zła.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel W. Kotajnego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Połączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** Ajencya „Czasu“ w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4. w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 4 lutego.

Posłowie tureccy w Wiedniu i Londynie otrzymali depesze z Konstantynopola, że d. 31 stycznia wieczór podpisane zostały w Adryanopolu punkta przedugodne pokoju i rozejm. Podpisanie to nastąpiło zatem już po odpowiedzi ks. Gorczakowa na notę austryacką, jak i na angielską, która tamtą nieco wyprzedziła. Kanclerz rosyjski zastrzegając prawo Rosyi układania się bezpośrednio z Turcyą o pokój, przystaje, aby ostateczne uporządkowanie tych spraw, które dotykają interesów bądź w ogóle europejskich, bądź państw poszczególnych, nastąpiło za wspólnem z niemi porozumieniem się. Oświadczenie to będzie więc punktem wyjścia czy dla kongresu czy też konferencyi. Dopóki zaś ta rada europejska nie poweźmie stanowczych uchwał, posiadłości tureckie zajmowane wojskami rosyjskiem, serbskiem i czarnogórskiem, pozostaną zapewne w rękach tychże wojsk pod zarządem zaprowadzonej pod ich tarczą administracyi. Dla tego więc chyba podpisanie rozejmu zwlekanem było, aby można jak najdalej posunąć zagony najazdu na Turcyę.

Przypuściwszy, że Rosya stosownie do przyrzeczenia swego nie przywłaszczy sobie ani jednej piędzi ziemi tureckiej w Europie, poprzestając na zaborach w Azyi, sama już okupacya głównych dróg i kolei żelaznych, oraz najważniejszych punktów strategicznych i ognisk administracyjnych, ograniczy faktycznie panowanie Porty do stolicy i do pewnych części Epiru i kilku paszalików Tesalii i Macedonii, niezajętych obcem wojskiem, ale bez strategicznego i administracyjnego z sobą związku. Jeźli rozejm podpisany został na podstawie *uti possidetis*, szczątki wojska tureckiego nie będą mogły po za obrębem swoich leży uzupełniać się i organizować. Kongres więc albo konferencya może obradować, a wśród tego dokonywać się będzie rozkład państwa Ottomańskiego; uchwały zaś areopagu europejskiego nie zmuszą Rosyi do wyprowadzenia wojsk swoich przed pokryciem kosztów wojennych, których się ona domaga i od których zaspokojenia czynić może okupacyę zawisłą, a przedewszystkiem przed ostatecznym rezultatem układów o pokój.

Gdyby uchwały kongresu lub konferencyi zapadały większością głosów, prawdopodobnie Rosya znalazłaby przeciw sobie tylko Anglię i Austryę, za których powodem zwołanie tej rady europejskiej ma nastąpić. Ale potrzeba zgody wszystkich kontrahentów, jeśli taki areopag nie ma się rozejść bez skutku, zostawiając każdemu państwu wolność użycia środków, jakie uzna za właściwe dla obrony praw i interesów swoich. Musi przeto na takim zjeździe obraną być droga kompromisu, czyli targu. W takim zaś targu, jeśli Rosya odstąpi coś z korzystnej pozycyi swojej, opartej na axiomacie: *beatus qui tenet*, również przeciwnicy jej muszą coś spuścić z swoich zastrzeżeń. Jednak to, coby Rosya ustąpiła z korzyści swoich, nie koniecznie wypadnie na korzyść Turcyi, lecz albo obróci się na wynagrodzenie państw, które się czują być zagrożonemi albo pokrzywdzonemi, lub też na korzyść tych nowych formacyj politycznych, które na ruinach Turcyi powstaćby miały.

Anglii idzie przedewszystkiem o cieśniny i o bezpieczeństwo drogi indyjskiej; Austryi, aby Rosya nie odzyskała ujść Dunaju i aby Serbia nie wzmocniła się zbytecznie, oraz nie powstało nowe państwo Bułgarskie, choćby pod formą lennictwa, a przynajmniej, aby nie rozciągało się za Bałkan. Jak atoli postąpi sobie Europa, jeźli Rosya zaproponuje głosowanie powszechne w tych krajach tureckich lub chociaż uchwałę zgromadzeń ich notablów? Prosty powrót tych prowincyj pod panowanie tureckie staje się niepodobnym nawet w myśl postanowień konferencyj stambulskich. Niebezpieczeństwo zatem byłoby uchylonem na krótki tylko przeciąg czasu, bo każda organizacya autonomiczna sprowadzi za sobą nowe powstanie, a tem silniejsze, im wpływ Porty zmniejszonym będzie. Takiego rezultatu nie może żądać kongres lub konferencya. Jeśli przeto Austrya zechce się zabezpieczyć, to chyba wróci do znanego planu aneksyi Bośni i Hercegowiny. Porozumienie jednak na takiej podstawie z Rosyą zawarte nie mogłoby zaspokoić innych państw a najmniej Anglii, lecz owszem stworzyłoby kwestyę kompensat— zawsze kosztem Turcyi.

Jest to błędne koło, z którego wyjść trudno.

Gabinet wiedeński, jak nam pisano, gotów był nawet w razie, gdyby Rosya nie ustąpiła od swoich warunków preliminarnych, wystąpić czynnie i zbrojnie. Już niejednokrotnie nasuwała się w Wiedniu myśl wojny z Rosyą, ale wojna taka musiałaby oprzeć się na wielkim programie politycznym, ogarniającym Polskę, a przed tą myślą zawsze się cofnięto. Nie chcemy przeto jej dziś rozwijać, bo prosta militarna kampania bez wielkich następstw politycznych dla wymuszenia, jak na teraz, na Rosyi ustępstw, byłaby zbyt wielkiem zadaniem dla małych celów; wojna zaś z rozległym programem politycznym zapowiadającym zmianę karty Europy, musiałaby liczyć na powolność Prus, czyli na ich wspólnictwo. Miała do tego Austrya sposobność, zanim Prusy stanęły na tym stopniu siły, na jakim teraz się znajdują; dziś ta myśl służy chyba tylko za pogróżkę, aby skłonić Rosyę do większej względności dla interesów Austryi. Skuteczność tej pogróżki choćby nie wypowiedzianej, ale wskazanej, zawisła od roli, jakąby Prusy odegrać chciały. Pogróżka ta, jeśli istotnie była zamierzoną, może przewodniczyć nawet obradom przyszłej konferencyi. Tyle jednak jest rzeczą pewną, że Rosya nigdyby nie zapomniała i zapomniećby nie mogła takiej groźby, bo jak widmo stałaby ona jej ciągle na oczach i czyniłaby ją zawisłą od tego niewidomego niebezpieczeństwa, a kwestya wschodnia wnet zamieniłaby się w kwestyę polską.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 3 lutego.

Na dzień 12go marca wyznaczony jest wybór deputowanego do Rady państwa z miasta Lwowa w miejsce Dra Czerkawskiego, a już wczoraj partya, która pragnie przeprowadzić wybór p. Jana Dobrzańskiego pospieszyła się ze zwołaniem Wyborców w celu wyboru przedwyborczego Komitetu z 150 członków. Zgromadzenie to zwołane zostało tak z nienacka i raptownie, że dopiero w sam dzień zgromadzenia rozlepiono plakaty. Nadchodząca jednakże kampania wyborcza, lubo tradycyonalnym zwyczajem rozpoczyna się wyborem Komitetu 150 i zapewne w dalszym ciągu również według dawniejszej tradycyi prowadzoną będzie, różni się już teraz zasadniczo od poprzednich. Gdy bowiem dawniej przedwstępne czynności odbywały się w pośród idylicznej zgody wszystkich odcieni, a dopiero w sam prawie dzień wyboru posła, wstępowały do walki odrębne kandydatury, obecnie już na pierwszem zgromadzeniu zarysował się przedział, jaki pozostał z ostatniego wyboru. Lubo zwolennicy kandydatury p. Dobrzańskiego zgromadzili się dość licznie, przybyła na zgromadzenie także i partya przeciwna tej kandydaturze, którą głównie reprezentują pp.: Romanowicz, Łubiński, Zgórski, Filip Zucker i inni, a gdy przewodniczący p. Bałutowski zagaił zgromadzenie, wzywając do wyboru Komitetu obszerniejszego, wystąpił najpierw p. Jolles z wnioskiem odroczenia zgromadzenia do przyszłej niedzieli, a to z powodu, że zgromadzenie to przez zwolenników p. Dobrzańskiego zwołane zostało umyślnie z nienacka, aby przeforsować listę swoją kandydatów do Komitetu obszerniejszego i nie dać czasu przeciwnikom p. Dobrzańskiego do przygotowania swojej listy. W skutek tego wniosku rozwinęła się dyskusya dość drażliwej natury. Z jednej strony pp. Zgórski i Łubiński zaprzeczali kompetencyi tego zgromadzenia, ponieważ za późno było zwołane, z drugiej strony pp.: Feliks Piątkowski, Niemczynowski, Groman i Dr Opolski bronili się od tych zarzutów. Dyskusya przybrała dość namiętny charakter, a wyrazy dość nieparlamentarne, jak: postępowanie niegodziwe, podstępne, skandal i t. p. rzucano sobie nawzajem swobodnie w oczy. Skończyło się na tem, że większość zgodziła się, aby zaraz przystąpić do wyboru Komitetu przedwyborczego, poczem znaczna część publiczności przeciwna wyborowi opuściła salę, a w jej nieobecności dokonano wyboru za pomocą drukowanych kartek przygotowanych.

Nie jesteśmy zwolennikami wyboru p. Dobrzańskiego, lecz przyznać musimy, że zarzuty podnoszone przez przeciwników co do zwołania zgromadzenia były nieuzasadnione. Znaczyłoby to zanadto wymagać od pewnej partyi, aby dobrowolnie dawała przeciwnikom swoim czas do przygotowania się do walki. Tak samo jak zwolennikom p. Dobrzańskiego, — nie wzbraniał nikt przeciwnikom jego zwołać zgromadzenie i użyć prewencyi przeciwko p. Dobrzańskiemu, jak jej użyto za nim. Zgoda, jaka dawniej panowała przy przedwstępnych czynnościach przedwyborczych, a która nigdy nie była szczerą, bo miała połączyć w związek nienaturalny ludzi rozmaitych usposobień politycznych, była objawem anormalnym. O wiele naturalniej obecnie rzeczy się układać poczynają, a otwarta walka wyborcza zdrowszym jest objawem życia konstytucyjnego, aniżeli bezberwny kompromis.

Z drugiej strony niewłaściwym pozostanie zawsze wybór komitetu ze 150, który niemoże być wyrazem opinii ogółu wyborców, a nawet i tych, którzy w wyborze udział brali, gdyż kazać komuś wybierać 150ciu znaczy tyle, co narzucić mu tych 150ciu. Komitet w ten sposób wybrany, może być komitetem frakcyi, stronnictwa, nie może jednakże uchodzić za reprezentanta ogółu wyborców; stawiać może kandydatów w imieniu stronnictwa, jeśli zaś rości sobie prawo reprezentowania wyborców, przekracza oczywiście granice legalnej walki wyborczej.

Zdaje się też, że tym razem komitet ten nie będzie jedynym, że mianowicie partya przeciwna wyborowi p. Dobrzańskiego i ze swej strony drugi postawi komitet. Dotąd nie słychać o żadnym kontrkandydacie, a raczej słychać o nadto wielu kandydatach, tak, że żadnego nie można brać w rachubę. Działanie tej partyi jest dotąd tylko odpornem, a wobec tego, że zwolennicy p. Dobrzańskiego mają już gotowego kandydata, można powiedzieć, że dotąd są górą, tem bardziej, że jak widać, agitacya z tej strony dość wcześnie i ruchliwie już się rozpoczęła.

We Lwowie umarł Mieczysław Lubicz Potocki, konserwator pomników historycznych, mając lat 68.

Wiedeń 31 stycznia (spóźnione.)

(||) Gdyby dzienniki wiedeńskie dzierżyły władzę państwa, znajdowalibyśmy się już w obec wojny między Austryą a Rosyą. Prasa węgierska naturalnie tem silniej uderza w taran. Rzecz cała zaś ogranicza się na następujących krokach hr. Andrassego. Kiedy przed tygodniem p. Nowikow uwiadomił hr. Andrassego o treści warunków pokojowych, jak to uczynił p. Szuwałow w Londynie, hr. Andrassy od razu określił stanowisko Austryi i wytknął ambasadorowi rosyjskiemu te punkta, na które Austrya zgodzić się nie może. P. Nowikow udzielił natychmiast ks. Gorczakowowi wiadomości o rozmowie z hr. Andrassym, a następnie wysłał pierwszego radcę poselstwa do Petersburga z poufną misyą. Parę dni później ambasador austryacki w Petersburgu jenerał Langenau odczytał ks. Gorczakowowi otrzymaną w drodze telegraficznej notę, w której hr. Andrassy złożył znane oświadczenie, że niektóre warunki pokojowe wymagają porozumienia się między mocarstwami podpisanemi na traktacie paryskim. Oto działalność dyplomatyczna hr. Andrassego w ciągu ostatniego tygodnia. Działalność ta nie zostaje w żadnym związku z krokami Anglii. Nad pytaniem, jakie ma znaczenie akcya hr. Andrassego, czy ona jest tylko pozorną, z góry obmyślaną, czyli też wstępem do kampanii z Rosyą, — wszyscy łamią sobie głowę, nie mogąc rozwiązać tej zagadki. Jeżeli bowiem hr. Andrassy widzi się zmuszonym seryo do akcyi antirosyjskiej, toby było rzeczą widoczną, iż mu nie dotrzymano obietnic i rękojmij, na jakie zawsze wskazywał. Dla tego zdaje nam się, że obecna gra dyplomatyczna jest jeszcze zbyt nie jasną, aby o niej można wydać sąd stanowczy.

W sprawie przesilenia wewnętrzego coraz bardziej ustala się opinia, że gabinet obecny — może z pewnemi zmianami — pozostanie u steru. W kołach poselskich pracują bowiem nad przygotowaniem kompromisu celem załatwienia ugody.

Wiedeń 3 lutego.

(||) Urzędową wiadomość o podpisaniu pokoju i zawieszeniu broni między Rosyą a Turcyą, giełda tutejsza przyjęła dziś małem zniżeniem kursów. Fakt ten najwybitniej cechuje sytuacyę europejską. Giełda dowiodła rzadkiego sprytu politycznego. Powodem tego usposobienia finansistów był niby warunek opróżnienia fortec naddunajskich przez wojska tureckie. Lecz powód ten nie wystarcza. Późniejsze bowiem depesze z Stambułu, dochodzące tu przez Kair z powodu zerwania komunikacyj telegraficznych, po części prostują owo doniesienie o fortecach naddunajskich. Ale giełda mimowolnie i mimo wiedzy, niejako instynktownie czuła, że podpisanie pokoju nie znaczy na teraz nic innego, tylko prawdopodobne lubo jeszcze bynajmniej nie zupełne zakończenie wojny między Rosyą a Turcyą. Jest to ważny okres w dramacie kwestyi wschodniej, ale nie koniec takowej. Teraz przychodzi kolej na konferencyę, czyli kongres mocarstw podpisanych na traktacie paryskim, z współudziałem lub wykluczeniem Turcyi. Zwolennicy polityki hr. Andrassego mogą śpiewać hymny radosne z powodu pozornego tryumfu, jaki odniósł ten mąż stanu, zniewoliwszy Rosyę do oświadczenia, że warunki pokojowe, o ile dotyczą stosunków międzynarodowych, mogą być przedmiotem narad konferencyi europejskiej. *Agence russe*, organ ks. Gorczakowa, z uderzającą grzecznością i skwapliwością pisze o konferencyi, jako o projekcie austryackim, lubo od razu dodaje, że Car nakazał wystawienie nowych 44 batalionów. Hr. Andrassy przewodniczył akcyi, gdy rozpoczęła się kampania wschodnia; hr. Andrassy przewodniczy akcyi, gdy rozpoczyna się kampania pokojowa. Wiadomo, do czego doprowadziła pierwsza akcya; zobaczymy, do czego doprowadzi akcya obecna. Dziś już można na pewne powiedzieć, że stosunek Austryi do Rosyi uległ oziębieniu. O pogłoskach świeżych o nakazie mobilizacyi armii austryackiej jako o bezzasadnych nawet wspominać nie chcemy, lubo nagromadzenie wojsk rosyjskich w Rumunii i w Królestwie Polskiem mogłoby posłużyć za podstawę do podobnych ruchów ze strony Austryi, lub przynajmniej pobudzić do ostrożności.

Jakiż widok przedstawi konferencya czy kongres? Będzie to licytacya o skórę Turcyi. Zgłoszą się spadkobiercy, w pierwszym rzędzie Rosya, dalej Anglia i Austrya, następnie Rumunia, Serbia i Czarnogóra, może i Włochy a wreszcie — *last but not least* — Grecya. Wystąpieniu Grecyi tak późnemu, niemal po zawarciu pokoju, przypisują tutaj bardzo wielkie znaczenie. Grecya ma odegrać rolę rozjemczą między spadkobiercami zwaśnionymi, niemogącymi pogodzić się względem najważniejszego przedmiotu z pozostałości po zmarłym. Zważcie tylko, że Grecya żąda zaboru Tessalii, Epiru i Macedonii, że Serbia, Czarnogóra i Rumunia mają uzyskać samodzielność i wzrost posiadłości, że Bułgarya aż po Adryanopol, tak samo jak Bośnia i Hercegowina mają być zamienione w pół zawisłe księstwa—czyż to nie podział Turcyi? podział między małych, z wykluczeniem potężnych cesarzy? Cóż jeszcze pozostaje do uczynienia, aby podział Turcyi był zupełnym, aby kwestya wschodnia na długie lata znikła z porządku dziennego, aby Turcyą wypchnięto z Europy? Zostaje kwestya posiadania Stambułu. Otóż opowiadają sobie w kołach dyplomatycznych, że Włochy na konferencyi, czy też na kongresie mają zamiar wystąpić z projektem, aby oddać Stambuł Grekom i w ten sposób koniec położyć antagonizmowi między Rosyą a Anglią co do posiadania złotego rogu. Widzicie więc, jakie groźne, daleko sięgające perspektywy otwiera konferencya, czyli kongres, z woli Austryi zwołana, przez Rosyą natychmiast przyjęta. Konferencya albo skończy się podziałem Turcyi, albo zaostrzeniem antagonizmu między mocarstwami, których interesa sprzeczne są znane całemu światu. Że podział Turcyi wśród danych okoliczności wypadłby niekorzystnie dla mocarstw, które w wojnie udziału nie wzięły, jest rzeczą jasną. Interesem zatem mocarstw wspomnionych będzie przeszkodzić podziałowi Turcyi wszelkiemi siłami.

Jako wyraz zawiłej sytuacyi zewnętrznej uważać należy pewny już prawie fakt, że gabinet ks. Auersperga pozostanie niezmieniony nadal u steru. Obecna sytuacya nie pozwala na inne rozwiązanie. Gabinet ks. Auersperga monarsze, państwu i sobie samemu winien jest postarać się jeszcze raz o załatwienie ugody. Czy się to uda? Czy Rada państwa zechce ustępstwa robić pod naciskiem sytuacyi zagranicznej? Czy to nie będzie tylko załataniem? zyskaniem czasu, aż wyjaśni się sprawa wschodnia, Trudno przewidzieć. Jedno zdaje się być pewnem, że p. Tisza nie da się nakłonić do ustępstw, obawiając się klęski parlamentarnej.

Wiedeń 3 lutego.

□ Po nadejściu odpowiedzi rosyjskiej uczuć się tu dało uspokojenie względne, to jest że chwilowo na drugi plan, zeszły obawy bezpośrednich zawikłań. Nie należy jednak ztąd wnosić, aby różowo zapatrywano się na położenie; przeciwnie, we dwadzieścia cztery godzin, pessymizm wziął znowu górę i czoła się zachmurzyły. Nie przyczyniło się wcale do rozpędzenia chmur, podpisanie w Adryanopolu przedugodnych punktów i rozejmu, którego warunki nie są znane. Jednoczesne z tem podpisaniem zbrojne wystąpienie Grecyi, przechyliło szalę na rzecz przewidywań, iż dalecy jesteśmy od końca wielkich zawikłań. Wystąpienie Grecyi jest dzisiaj najważniejszym wypadkiem, bo zdaje się stawiać znowu na porządku dziennym kwestyę rozbioru państwa ottomańskiego i to w skutku z góry ułożonego planu, oraz, zdaje się wskazywać, że kwestya ta dojrzewa i że sprawdzić się mogą dawne przewidywania, że przeprowadzonemi być mogą plany, które robiono przy rozpoczęciu zawikłań wschodnich, mianowicie w chwili misyi jen. Sumarakowa. Najciekawszem jest, jak z dobrego wiem źródła, że wystąpienie Grecyi i naznaczenie jej ważnej roli w przyszłych przeobrażeniach, jest głównie dziełem Włoch. Gabinet rzymski poruszył tę sprawę i był jej orędownikiem wobec gabinetów europejskich, mianowicie wobec londyńskiego. Nie przypuszczają też, aby Grecya działała przynajmniej bez poprzedniego zniesienia się z rządem angielskim. Jakie Włochy mogą mieć widoki, trudno dokładnie oznaczyć, ale prawdopodobnie ułatwiając działanie Grecyi, żywią nadzieję, że się ono im sowicie opłaci. Możnaby także ztąd wnosić, że polityka włoska nie we wszystkiem ulega wpływom rosyjskim.

Tutaj przypuszczają, że między Turcyą a Rosyą nastąpiło nie tylko formalne ale i moralne porozumienie, którego cementem stała się Grecya. Rosya mogła powiedzieć Porcie: Połączyć nas powinien wspólny interes, wystąpienie Grecyi grozi zupełnem rozbiciem Turcyi, ale takiem, które nie całkiem odpowiadałoby widokom mojej polityki, właśnie dla tego, że Grecya stanąć chce jako spadkobierca; a zatem niech Porta podda się moim warunkom i niech coś ocali, skoro wszystkiego już nie może uratować. I w samej rzeczy rozejm dozwoli Porcie stawić czoło Grecyi.

Wypadki zewnętrzne tak dalece górują nad położeniem, że chwilowo nie ma tu mowy o kryzys wewnętrznej; zdawaćby się nawet mogło, jakby wyczekiwano z zewnątrz czegoś, coby ostatecznie i wewnętrzne przesądziło trudności. Pod względem zaś zewnętrznym dotąd panuje przekonanie, że w razie narzuconych wypadkami z Rosyą zawikłań, Austrya rachować może na przychylną neutralność Niemiec.

Wiedeń 3 lutego.

△ Podpisanie zasadniczych warunków przedwstępnych pokoju między Rosyą i Turcyą 31 stycznia w Adryanopolu, wstrzymanie działań wojennych i zawieszenie broni na obu liniach bojowych, europejskiej i azyatyckiej, pod warunkiem oddania wojskom rosyjskim twierdz naddunajskich Sylistryi, Ruszczuka, Widdinu oraz Erzerumu w tymczasowe posiadanie jako rękojmi wykonania przez Turcyę warunków pokoju; oto najważniejszy dzisiaj fakt, który zamyka pierwszy akt sprawy wschodniej, a otwiera akt drugi i jest początkiem nowego położenia rzeczy. Albowiem po tym fakcie zawarcia pokoju Rosyi z Turcyą, równej doniosłości może być tylko fakt: czy mocarstwa podpisane na traktacie paryskim, których pełnomocnicy mają się zebrać na konferencyę najprawdopodobniej w Wiedniu, a między niemi Austrya i Anglia, zgodzą się na warunki pokoju ułożone między Rosyą i Turcyą, czy też wzmogą się między niemi a Rosyą o te warunki coraz groźniejsze spory i toczyć się będzie drugi ważniejszy jeszcze akt sprawy wschodniej, co prawdopodobniejsze.

Wprawdzie teraz, gdy cała prawie armia rosyjska jest albo za Dunajem, albo na dalekim azyatyckim teatrze wojny, gdy przeto jeograficzne położenie głównych sił rosyjskich za Dunajem względem Austryi stojącej na ich tyłach, i mogącej je łatwo odciąć, nakazuje Rosyi być bardzo względną dla Austryi, kanclerz rosyjski w bardzo grzecznej odpowiedzi na notę hr. Andrassego, zapewnił, że warunki pokoju, podyktowane przez Rosyę Turcyi, o ile dotykają interesów mocarstw, a w szczególności Austryi, staną się dopiero wówczas prawomocne i wejdą w wykonanie, gdy zgodzi się na nie Austrya i Europa. Lecz zobaczymy jak rząd rosyjski odpowiadać i przemawiać będzie później gdy po zawarciu pokoju z Turcyą, po obsadzeniu twierdz naddunajskich, i najważniejszych stanowisk w Turcyi, wyprowadzi połowę swych wojsk napowrót za Dunaj, do Rumunii, na Podole i Wołyń, i gdy przestawszy się obawiać odcięcia swej armii będącej dziś daleko od podstawy działań, stanie sam frontem do Austryi. Ujrzymy czy wówczas będzie równie chętnym odstąpić od warunków podyktowanych teraz Turcyi, chociażby niezgodnych z dobrem Austryi!

Według mojego przekonania, będzie teraz przez cztery lub pięć miesięcy, dopóki armia rosyjska swego położenia względem Austryi nie zmieni, najważniejszy i najstosowniejszy okres do działania dla Austryi, dla zabezpieczenia swoich interesów, a raczej swego państwa przed zaborczą polityką rosyjską. Będzie to dla Austryi okres do zdziałania tego co zapowiadał hr. Andrassy we wszystkich odpowiedziach na interpelacye w sprawie wschodniej: że „w chwili stanowczego urządzania rzeczy na Wschodzie, Austrya całej swej potęgi gotowa użyć dla zabezpieczenia swoich interesów.“ Gdy w tym stanowczym okresie należyte rozwinie działanie, będzie można dopiero obchodzić tryumf polityki hr. Andrassego. Posłowie polscy zasiadający w delegacyi wspólnej wypowiedzieli przez usta p. Grocholskiego, że wobec spotężnienia przewagi rosyjskiej na Wschodzie wskutku obecnej wojny, jedynie takie urządzenie stosunków w środku Europy, któreby tworzyło wał przeciw zaborczej polityce rosyjskiej, zebezpieczyć może przed nią monarchię austryacką. Takie urządzenie stosnnków, wał taki powstać może jedynie przez zapewnienie praw narodowych narodu polskiego, a nie przez uszczuplenie praw serbskiego lub bułgarskrego ludu do narodowego bytu, do czego prą rząd austryacki politycy niemieccy.

Dla zakończenia tego przedmiotu wspomnę jeszcze, że urzędowy telegram potwierdza teraz wiadomość, którą wam jeszcze w liście z 26 stycznia podałem, iż Rosya jako przedwstępnego warunku do zawieszenia broni, i jako rękojmi wykonania warunków pokoju przez Turcyę, żąda oddania jej wojskom twierdz naddunajskich.

Pomimo pobytu w Wiedniu prezesa ministrów p. Tiszy, który już wczoraj do Pesztu odjechał, przesilenie gabinetowe nie postąpiło ani na krok naprzód ku pomyślnemu zakończeniu. Na posłuchaniu u Cesarza p. Tisza oświadczył, iż spełni to co rządowi austryackiemu przyrzekł, to jest przeprowadzi w Izbie węgierskiej taki projekt taryfy cłowej jaki przez oba rządy ułożonym został, i z którego przyjęcia przez Izbę on także uczynił kwestyę gabinetową, kwestyę pozostania lub cofnięcia się od steru rządu. Podobno oświadczył także p. Tisza, że będzie się starał ułatwić położenie rządu austryackiego i ugodę przyjęciem przez Izbę węgierską takich zmian w taryfie, któreby ułatwiły przyjęcie jej przez Izbę austryacką; lecz za skutek swych usiłowań nie odpowiada, gdyż zaledwie taki projekt taryfy jaki był ułożony przez oba rządy, przyjmą Izby węgierskie. Naradzał się także p. Tisza z hr. Andrassym a celem tej narady miało być zasięgnienie od ministra spraw zagranicznych instrukcyi, co do odpowiedzi, którą ma dać na interpelacye w sprawie wschodniej wniesione w Izbie węgierskiej.

Wiedeń 1 lutego.

(332gie posiedzenie Izby deputowanych).

Posiedzenie zagajone o zwykłéj porze, rozpoczęło się od zawiadomienia z ministerstwa sprawiedliwości, że ustawa o fideikomisie imienia Baworowskich uzyskała sankcyę najwyższą.

Z ministerstwa skarbu wniesiono projekt ustawy o pomnożeniu miedzianéj monety zdawkowéj, tudzież projekt ustawy o sprzedaniu czterech domów w Lublanie, należących do nieruchoméj własności skarbowéj.

Między petycyami są następujące z Galicyi: petycya duchowieństwa grecko-katolickiego dekanatu Wysoczańskiego o polepszenie doli duchowieństwa niższego w ogóle, a szczególniéj galicyjskiego duchowieństwa grecko-katolickiego: petycya miasta Sanoka o urządzenie sądu obwodowego tamże: petycya miasta Leżajska o odpisanie 437 złr. opłat od zakupna budynków na cele szkolne.

Na porządku dziennym nasamprzód ciąg dalszy obrad nad zmianami poczynionemi przez Izbę wyższą w uchwalonéj przez Izbę deputowanych ustawie o wywłaszczaniu gruntów pod drogi żelazne.

Bez dyskusyi uchwalono zmianę w § 14tym, wedle któréj udział delegata Wydziału krajowego w polityczněj komisyi ekspropryacyjnéj ma być nie obowiązkowy, lecz tylko dozwolony.

W § 45tym Izba wyższa zrestytuowała swoją uchwałę dawniejszą, wedle któréj rekurujący właściciel ma ponosić koszta rekursu, jeżeli rekurs był niesłuszny. To postanowienie, dawniéj przez Izbę deputowanych zniesione, dziś komisya zaleca do przyjęcia.

Dep. Promber sprzeciwia się temu wnioskowi komisyi, który najechanego w swem prawie własności właściciela gruntu zdolen odstraszyć od bronienia swego interesu. — Dep. Heinz zaś przemawia za przyjęciem uchwały Izby wyższéj.

Ponieważ w głosowaniu zwyczajnem 91 głosów jest za wnioskiem komisyi i tyleż przeciw niemu (między przeciwnemi są także głosy polskie), przeto zarządza prezes głosowanie imienne, w którem 110 głosów oświadcza się za uchwałą Izby wyższéj,

109 przeciw niéj; jednym przeto głosem utrzymuje się taż uchwała.

Ustawę ekspropryacyjną uchwalono zaraz w trzeciem czytaniu.

Następują rugi wyborcze. Komisya legitymacyjna przedstawia niektóre nieregularności, które zaszły przy wyborze dep. Bencza; wnosi jednak o zatwierdzenie tego wyboru, tudzież wyboru dep. Welskiego.—Izba zatwierdza.

Z kolei następuje wybór 18 członków do komisyi mającéj zająć się obradami wstępnemi nad ustawą kwaterunkową. Skrutynium po posiedzeniu.

Bez dyskusyi uchwalono nakoniec w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zwolnieniu pożyczki 6,500,000 złr. na regulacyę Dunaju od stempli i opłat.

Koniec posiedzenia o godz. 12³/₄.—Następne we wtorek.

Wiedeń 3 lutego. Podajemy dziś dokończenie treści projeku ustawy kwaterunkowéj, wniesionego przez rząd w Izbie deputowanych.

Wynagrodzenia za kwatery dostarczane wojskowym pobierającym żołd, oraz za inne potrzebne lokale z wyjątkiem kwater dla szeregowców, wreszcie za ich urządzenie, wypłacać będzie administracya wojskowa, według klas czynszowych za kwatery, Przyłączanie gmin do tych klas i oznaczenie wysokości wynagrodzenia w każdéj klasie należy do ministra obrony krajowéj w porozumieniu wspólnymi ministrami wojny i skarbu, a to na podstawie czynszu w miejscu pobieranego, wziętego w przecięciu za lat pięć, a za lata 1871 do 1876 już obliczonego tak za używanie lokalów jak względnie za ich urządzenie. Przy obliczeniu tego przeciętnego czynszu należy uwzględnić przez właściciela ponoszone publiczne ciężary (np. dodatek czynszowy, dodatek szkolny itp.) Co pięć lat nastąpi uregulowanie klas czynszowych i wcielenie do nich gmin na podstawie przeciętnego czynszu najmu z bezpośrednio poprzedzających lat pięciu. Na drodze rozporządzenia administracyjnego przepisany zostanie sposób postępowania przy tego rodzaju dochodzeniach. Dla miejsc nowo przeznaczonych na załogi, obowiązywać będzie aż do najbliższéj powszechnéj rewizyi taryfy ten czynsz najmu, który zaraz po wejściu wojska okaże się w danéj chwili, jako w tem miejscu pobierany.

Wynagrodzenia za kwatery podoficerów i innych szeregowców, oraz koni wynosić będą dziennie: 1 za kwaterę dla jednego żołnierza w koszarach 6 centów, w koszarach chwilowo urządzonych 3·5 c., przy kwaterowaniu pojedyńczo 1·5 c., a wrazie niedostarczenia opału i naczyń kuchennych 1 c., za kwaterę dla konia w koszarach 3·7 c. w koszarach tymczasowo urządzonych 2·2 c., przy kwaterowaniu pojedynczo 1.5 c.

Jeżeli na mocy niniejszej ustawy urządzone zostaną nowe koszary, natenczas właściciel jeżeli adaptował istniejący już budynek, pobierać będzie przez pierwszych lat 15, jeżeli zaś nowy budynek wystawił przez pierwszych lat 20 — licząc od chwili oddania go administracyi wojskowej — bez przerwy należytości za kwatery, bez względu na to czy chwilowo czy stale budynek przez wojsko nie będzie zajęty; pobierać ją zaś będzie w ten sposób że — jeżeli inna dla administracyi wojskowej korzystniejsza umowa nie została zawartą — w ciągu rzeczonych lat 15, a względnie 20, administracya wojskowa płacić mu będzie bez przerwy wynagrodzenie według § 31, a względnie według taryfy za próżną kwaterę. W tym razie jednak wolno będzie administracyi wojskowej użyć lokalu przeznaczonego dla żołnierzy na inne cele wojskowe lub w ogóle na inne cele przez ten czas, za który płaci wynagrodzenie. Jeżeli budynek taki w skutek wypadków nadzwyczajnych jak np. wojny lub szkód elementarnych, uznany zostanie przez komisyę mieszaną i na mocy orzeczenia władzy kompetentnej za niezdolny do użytku, naówczas wynagrodzenie odpada. Za koszary używane już przed prawomocnością niniejszej ustawy, oraz za koszary wystawione wskutek niniejszej ustawy, po upływie lat 15, a względnie 20, płacone będzie wynagrodzenie w razie chwilowego lub zupełnego opróżnienia tych koszar, tylko jeszcze przez trzy miesiące.

Kwaterunek przechodni jest ciężarem, który ponosić mają gminy, o ile na pomieszczenie żołnierzy nie wystarczą koszary; gminy pobierać będą za to wynagrodzenie oznaczone niniejszą ustawą. Pozostawia się reprezentacyi kraju ulżenie tego ciężaru gminom trafiającego tylko niektóre z nich, przez udzielenie odpowiednich zaliczek na rachunek wynagrodzenia, które administracya wojskowa ma zapłacić, a koszta z tego tytułu powstające rozłożone być mogą albo na kraj, albo na powiaty konkurencyjne.

Za pokój dla oficera wraz z opałem, światłem i urządzeniem, płacić będzie administracya wojskowa za dzień lub za noc, albo też tylko za noc, następujące wynagrodzenia: *a)* w gminach należących do 1, 2, 3 i 4-ej klasy 35 centów; *b)* w gminach należących do 5 6 i 7-ej klasy 26 c.; *c)* w gminach należących do innych klas 14 centów. Kwoty te obowiązują także wtedy, jeżeli podczas kwaterunku przechodniego zajęte zostaną wyjątkowo kancelarye, izby szkolne, strażnice, infirmerye, magazyny, aresztа i t. p. Wrazie potrzeby większej ilości sprzętów przy pomieszczeniu członków rodziny, płacone będzie ad *a)* 7 c., ad *b)* 5 c, ad *c)* 3 c. od głowy.

Teatr wojny.

W ostatniej chwili przed podpisaniem rozejmu rozpoczęli już Rosyanie marsz na całej linii od Adryanopola ku Carogrodowi i Gallipoli. Po krótkiej utarczce pod Czorli przednia straż rosyjska ukazała się już pod samą Czataldżą, do której obrony Mehemet Ali i Ejub basza połączyli się z Muchtarem baszą. Obawa przed możliwemi następstwami tej ostatniej rozprawy, na którą się już bez wszelkiej pomocy z zewnątrz zanosiło, skłoniła może Turków do przyjęcia niejednego ciężkiego warunku, którego dotychczas unikała, a przyjęła go może tylko w złudnej nadziei, że konferencya europejska złagodzi później te warunki.

Na północy już poprzednio ustąpili Egipcyanie dobrowolnie z silnie obwarowanego Tatar Bazarczyku, który zajęły wojska Zimmermanna.

Dotychczasowe doniesienia, pozostawiają w wątpliwości, czy Serbia i Czarnogóra przystępują do rozejmu, czy też czas jakiś jeszcze wojnę prowadzić będą i dopiero po osiągnięciu reszty zamierzonych rezultatów zawrą na swą rękę zawieszenie broni. Ostatnie wiadomości z tej części widowni wojny przed rozejmem z Rosyą przedstawiały następujący stan rzeczy: O bitwie pod Petrową Górą donosi dziennikowi *Times* korespondent jego belgradzki, że w niej brało udział 60 taborów tureckich połączonych sił Hafiza, Szakira i Toji baszów, że korpus Leszanina natarł na nie od frontu w czasie kiedy Belimarkowicz na czele czumadzkiego korpusu z boku im zachodził. Bitwa wypadła niepomyślnie dla Turków, w jej następstwie dostał się Gilan w ręce Serbów. Łącznie z oddziałem Horwatowicza zaczyna teraz 35,000 wojska serbskiego ze wszystkich stron obsaczać Prystynę. Z upadkiem tego miasta i Pryżrenu cała Stara Serbia będzie w rękach Serbskich. W. ks. Mikołaj, winszując ks. Milanowi dotychczasowych powodzeń miał się w liście swoim wyrazić, że z rokiem 1878 rozpocznie się nowa era dla księstwa serbskiego. Celem dopełnienia reszty zdobyczy na obszarach starej Serbii, pozostawiono zapewne w umyślnej wątpliwości, czy zawieszenie broni rozciąga się na Serbię i Czarnogórę, dokonywującą podobnych zaokrągleń przez zdobycze w północnej Albanii. Ks, Mikołaj czarnogórski dokonał w ostatnich czasach bardzo ważnego dla stosunków czarnogórskich pogodzenia się z władykami drobnych ale bardzo bitnych plemion północnej Albanii, na czem zapewne w dalszych pertraktacyach pokojowych Rosyanie i ich sprzymierzeńcy konieczność rozszerzenia granic Czarnogóry w tą stronę opierać będą.

Do akcyi greckiej nie przywięzują powszechnie wielkiej wagi, uważając ją jedynie za manewr do wywołania zajęcia się na przyszłej konferencyi europejskiej sprawą grecką; może ona jednak sprowadzić jeszcze zawikłania szczególniejszego rodzaju.

Na azyatyckim teatrze wojny doznali Rosyanie na konkluzyę przerwanej rozejmem kampanii w ostatniej jeszcze chwili dosyć znacznej porażki pod Batum. Wynika to jak najwyraźniej z zamieszczonego poniżej urzędowego telegramu z Tyflisu.

Względem losu, jakiego doznają więźniowie tureccy, udzielono nam następujący wyjątek z listu prywatnego z Jass:

„Straszno pomyśleć, co tu się będzie działo z wiosną. Lekarze wojskowi utrzymują, że prócz innych epidemij, zagraża miastu naszemu morowa zaraza. Bo też tu teraz żołnierzy umarłych nie grzebią, lecz tylko zakopują w śnieg nieopodal od dworca kolei. Jeńcy tureccy marzną w wagonach z zimna, lub giną z głodu, a wtedy wyrzucają ich poprostu na drogę wdłuż kolei. Dnia 14 stycznia przy 19 stopniach mrozu, przybył pociąg z jeńcami tureckimi, i wyciągnięto z niego 111 *(sic)* nieżywych. Byli oni 36 godzin w drodze z Bukaresztu zamknięci, bez żywności, wody i okrycia. Przy tym wypadku był obecny konsul angielski, spisano akt urzędowy ze świadkami i posłano do Londynu. Dotychczas ten tylko skutek, że pozwolono utworzyć komitet dla niesienia pomocy jeńcom tureckim. Kwestya idzie oporem, ale przynajmniej na dworcu dają jeńcom trochę kawy i herbaty i co można z ubrania. Jeszcze przewozić będą 32,000 jeńców. Tylko „czerwony krzyż“ zajmuje się poczciwie tymi nieszczęśliwymi, a jak który z nich dostanie się do szpitala, przynajmniej do śmierci ma wygody.“

Tyflis 31 stycznia *(urzęd.)* Skutkiem odebranej wiadomości o odesłaniu części wojsk tureckich z Batum do Konstantynopola, wojska rosyjskie stojące w Kabuleti odebrały rozkaz ponowienia kroków zaczepnych w kierunku ku Batum. Dnia 30 stycznia o godzinie 5ej zrana zaatakowali Rosyanie prawe skrzydło i środek pozycyi tureckiej pod Zichidżiri. Kolumna rosyjska zdobyła wprawdzie część wyżyn Sameby i góry Stołowojskiej, w środku pozycyj znalezli jednak Rosyanie dużo trudności przy przekraczaniu rzeki Kintryszy pod ogniem okopów nieprzyjacielskich. Siły tureckie okazały się w tym punkcie znaczniejszemi niż przypuszczano. O 2ej po południu wrócili Rosyanie do swych dawnych pozycyj. Straty poniesione nie są dotąd znane.

Petersburg 3 lutego. *Agence russe* donosi: Rosya przyjęła propozycyę konferencyi, zrobioną przez Austryę; na miejsce jej obrad ma być obranem jedno z miast mniejszych państw.

Rozkaz dzienny Cesarza nakazuje utworzenie 44 batalionów, celem formacyi czterech dywizyj rezerwowych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 4 lutego.

Wczoraj przybył rannym pociągiem z Wiednia do Krakowa marszałek krajowy hr. Ludwik Wodzicki.

Obiad dla marszałka krajowego hr. Ludwika Wodzickiego, odbędzie się jutro o godz. 4ej w sali hotelu Saskiego.

— Jutro odegraną zostanie na tutejszej scenie po raz pierwszy na benefis p. Wojdałowicza nowa komedya p. Bałuckiego: *Po śmierci cioci.*

— Odczyt publiczny profesora Ziemby na korzyść ubogich zaopatrywanych przez Towarzystwo męzkie św. Wincentego à Paulo, ściągnął mimo pory karnawałowej, dnia świątecznego, mimo zabawy na lodzie i zabaw prywatnych — liczną publiczność obojej płci do sali ratuszowej w sobotę. Przedmiot był też ponętny, bo szkoła krzemieniecka, o której mówił prelegent, stała się u nas nader sympatyczną tradycyą. Przywykliśmy, że o Krzemieńcu zwykli mówić i pisać ci tylko, którzy wyszli z tej szkoły Czackiego — prelegent usprawiedliwiał się, że do młodszego należąc pokolenia obrał przedmiot z epoki, której jeszcze świadkowie żyją. Wywiązał się jednak wzorowo z zadania, przedstawił bowiem dzieje szkoły, naszkicował ludzi w niej przewodniczących, wskazał jej organizacyę i system naukowy, który nie polegał tylko na nauczaniu ale także na wychowaniu młodzieży, a wszystko przedstawił tak obrazowo i zajmująco, że przeniósł słuchaczów w owe czasy, kiedy książę Adam Czartoryski jako kurator uniwersytetu wileńskiego i Tadeusz Czacki, jako twórca szkoły krzemienieckiej stworzyli świetną epokę. Czacki stworzył szkołę, lecz kraj poparł jego usiłowania hojnemi darami. Jego zasługą utworzenie biblioteki i gabinetów oraz dobór ludzi. Na rektora powołał on do tworzącej się w r. 1804 szkoły profesora uniwersytetu krakowskiego Józefa Czecha, do grona profesorów zwerbował ludzi naukowych z całej Polski. Autor wylicza te imiona profesorów, jak: Alojzy Feliński, Euzebiusz Słowacki (ojciec Juliusza), Aleksander Mickiewicz (brat Adama) a następnie Józef Korzeniowski i Michał Wiszniewski, zrazu uczniowie krzemienieccy później profesorowie tamże. Szereg uczniów, którzy później zdobyli sobie stanowisko literackie, naukowe lub obywatelskie, jest długi. Można bez przesady powiedzieć, że cała część kraju utrzymuje się do dziś dnia tym zasobem, jaki ludzie starszego pokolenia wynieśli z tej szkoły. Prelegent ukazał nam postać Tadeusza Czackiego, jak się krząta około dobra szkoły i miesza do zabaw studentów. Wprowadza on nas na egzamina publiczne, które odbywały się z wielką uroczystością i dawały młodzieży poczucie, że kraj żywo zajmuje się jéj przyszłością. Odczyt wywołał huczne oklaski.

— Wczorajsza zabawa na lodzie powiodła się dość dobrze. Amatorów ślizgawki było bardzo wielu, ale za to masek zaledwie kilka i to wcale nieświetnych. Ognie sztuczne, a zwłaszcza wybuch wulkanu, urządzony przez p. Mądrzykowskiego urozmaicały zabawę, która skończyła się dopiero koło godziny 9ej wieczór.

— Na wczorajszą redutę teatralną zawitał rzadki gość: dowcip. Jakiś pajac, zdradzający wykształcenie i lepsze towarzystwo, bawił przez kilka godzin publiczność, intrygując wiele osób. O północy odegrano z humorem wesołą komedyjkę: *Kiedyż obiad?*

— D. 31go stycznia odbyło się posiedzenie Komisyi balneologicznej, na którem Dr Dzikowski wyłożył rzecz o nowym Zakładzie leczniczym dla chorych piersiowych w Morszynie w pow. Stryjskim położonym. Zakład ten na wzór zagranicznych założony przez B. Stillera w krótce będzie otworzony do użytku publicznego. W rozprawie nad tym przedmiotem zabierali głos wszyscy obecni członkowie Komisyi. Ostatecznie uchwalono wysłać delegata dla zbadania tego uzdrowiska *(sanatorium)*. Delegatem tym mianowano Dra Lutostańskiego. Następnie Dr Ściborowski odczytał dalszą część rozprawy „O działaniu wód siarczanych w ogóle, w szczególności zaś wód siarczanych krzeszowickich“.

— Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ogólnej Towarzystwa Dobroczynności odczytał Dr Władysław Ściborowski obszerny życiorys ś. p. Dra Józefa Dietla, który uchwalono wydrukować w roczniku w tym roku wydać się mającym.

— Na wystawę Sztuk Pięknych nadeszły: Jul. Kossaka „Budrys“, Lud. Kurelli „Idylla“.

— D. 1 lutego umarł we Lwowie Mieczysław Potocki, oficer wojsk polskich i kawaler krzyża wojskowego „Virtuti Militari“, konserwator pomników w Galicyi wschodniej, mąż wielkich zasług, jako gorący miłośnik rzeczy ojczysţych i pilny strażnik pamiątek przeszłości, właściciel Kociubińczyk pod Husiatynem, członek Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Liczył lat 68.

Imie Mieczysława Potockiego spoiło się nieodłącznie z znanym posągiem Światowida, odkrytym przez niego w r. 1849 w Liczkowcach i od zniszczenia zachowanym, a do Muzeum krakowskiego darowanym. Przez ćwierć wieku służył Potocki krajowi, opiekując się gorliwie temi szczególnie zabytkami, które się zalecały wartością pamiątkową. W jego konserwatorskiem zajęciu patryotyzm był głównym kierownikiem.

Nie podobna wymienić na razie długiego szeregu prac M. Potockiego, nadmieniamy tylko, że w Krośnie, Felsztynie, Żółkwi, Uniejowie, Trębowli, Milatynie, Horodence, Krasnopuszczy, Lisku, Zurawnie, Mikołajewie, Bełzie, Przemyślu, Sokalu, a szczególnie we Lwowie znajdują się świadectwa jego gorliwości.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie wyszła była w r. 1874 broszura zawierająca sprawozdanie z czynności konserwatorskich śp. Mieczysława Potockiego z lat tylko czterech począwszy od roku 1870. Pracował on nad napisaniem dziejów Akademii Zamoyskiej; z rękopisu tego drukowaliśmy wiele wyjątków w naszym dzienniku.

Wymieniwszy pobieżnie zasługi tego skrzętnego opiekuna zabytków przeszłości, dodamy że nigdy nie skąpił trudu, gdy chodziło o zachowanie lub podniesienie tego, co zagrzewało uczucia ojczyste. Honorowy i bezpłatny ten urząd wymaga obok znawstwa dzieł sztuki, także zdolności praktycznej, gdy idzie o naprawę uszkodzonych zabytków a zarazem znacznej powagi w kraju, która zaufanie budzi; tem trudniejszem więc będzie znaleść następcę po zmarłym, jeśli opieka nad pomnikami przeszłości w Galicyi wschodniej ma zyskać niemniej odpowiedniego, ale owszem zdolniejszego przedstawiciela, a równie jak Potocki gorliwego pracownika.

— W Gorlicach umarł Jan Płocki, wieloletni niegdyś prezes Rady powiatowej, obywatel powszechnie poważany.

— We Lwowie znaleziono d. 1 b. m. rano w domu hr. Baworowskiego przy ulicy Czarnieckiego ciało zabitego ułana Michała Swaryczewskiego, służącego u pułkownika. Sprawcą tej zbrodni był służący innego pułkownika w tymże domu zamieszkałego, Jan Iwaniczyn, który twierdzi, że wracając późno do stajni z szynkowni zdybał nieznanego żołnierza, który już płaszcz jego wdział był na siebie. Chciał mu odebrać płaszcz i w bitce stąd powstałej powalił go i okładał pięściami, a widząc, że go zabił, zawlókł do dołu i tam wrzucił.

— Wczoraj miała się zakończyć we Lwowie wystawa obrazu Siemiradzkiego „Pochodnie Nerona“. Zwiedziło go w sobotę około 1200 osób, a od czasu wystawienia go, około 8500 osób.

— Z fundacyi Piotra Więcławskiego otrzymał stypendium 150 złr. p. Zygmunt Pilat słuchacz wydziału prawnego we Lwowie.

— W sobotę zastrzelił się we Lwowie August Dawid, inżynier miejski.

— Prokuratorya we Lwowie skonfiskowała Nr. 3 *Wieńca.*

— Dzienniki warszawskie donoszą, że w Warce mazowieckiej żyje 120 letnia Maryanna Weszczorowiczówna, która nie była nigdy zamężną, a utrzymuje się z jałmużny, nie mając żadnych już krewnych. Trzyma się jeszcze rzeźko, oczy ma dobre, zęby białe i zdrowe, nieco tylko nie dosłyszy. Pamięta ona dobrze miejscowe zdarzenia z końca zeszłego wieku i chętnie o nich mówi.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Jana Hanusiaka, za kradzież wapna; Reginę Ślusarkową i Maryę Ziętarową, za kradzież różnych przedmiotów; Samuela Kamera, za kradzież w cyrku zegarka srebrnego, który odebrano; Lud. Kozakowskiego, za kradzież lampy z sieni; Jana Świerczyńskiego, za kradzież obrusa w szynku; Izaaka Glasera, za kradzież książki w kościele P. Maryi; Stan. Dobrowolskiego i Katarzynę Kadelową za zgorszenie publiczne; Jana Budzowskiego i Michała Marka, za zamiar kradzieży; Samuela Frischera, za stręczenie; Magdalenę Klunową za przeniewierzenie w służbie i zbiegnięcie; Piotra Rogowskiego, za kradzież czapki; 15 osób za pijaństwo.

W policyi złożono znalezioną w piątek kartę zastawniczą kasy Oszczędności na kulczyki, łańcuszek i pierścień.

TEATR. — We wtorek dnia 5go lutego: Na dochód Władysława Wojdałowicza: Po raz pierwszy: Komedya w 3 aktach, Michała Bałuckiego: *Po śmierci Cioci.* — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 2go i 3go lutego pochmurno, chwilami trochę śniegu; termometr dnia 2go od — 7·2 doszdł do — 2·7 C., zaś dnia 3go — 2·6 od 6·6 do C. — Barometr stoi dość wysoko; rano o 6ej dnia 4go lutego wskazywał on 748·7 mili., termometr — 4·0 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 5go lutego: Św. Agaty panny męczenniczki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik Finansowy.

Wiara w ostateczne pokojowe zakończenie kwestyi wschodniej, czy ono cokolwiek rychlej czy późniéj nastąpi, jest tak silną na giełdach, że ich dobrego usposobienia żadne wątpliwości już nie zachwiewają. Nie złą uwagę zrobił względem tej wiary jeden z dzienników wiedeńskich, że ją w takiej formie nie zakreślającej żadnego terminu można było mieć już przy samem rozpoczęciu wojny. Chwile energiczniejszych nieco porywów Anglii i wysłanie noty Andrassego zachwiały wprawdzie tę pewność, ale skoro tylko nadeszła odpowiedź na notę austryacką, zapewniająca w ogólnych przyrzeczeniach rozstrzygnięcie głównych kwestyj przez całą Europę, spekulacya giełdowa w bardzo różowy sposób zaczęła się zapatrywać na stosunki polityczne i koniec tygodnia odznaczał się stałą dążnością do zwyżki. Dodajmy zaraz, że siła tej szczególnej wiary nie przechodzi jednak granic samej giełdy i że publiczność pozagiełdowa trzyma się zawsze jeszcze zdala od uskuteczniаnych tu tranzakcyj.

Finansowych pobudek, takich mianowicie, któreby już nie były wyeskontowane, nie było wcale. Konsorcyum emitujące złotą rentę węgierską, przyczyniało się, ile mogło do utrzymania giełdy w dobrem usposobieniu, ale wynikające stąd podwyższenie kursu rent już poprzednio nastąpiło i trzyma się tylko na dawnej swej wysokości. Sfinansowanie renty węgierskiej jest już zresztą ukończone.

Koleje żelazne zapłacą wprawdzie w tym roku wyższą dywidendę niż zwykle, ale podwyższenie to już dawno zostało wyeskontowanem na giełdach i już poprzednie kursa były do niego zastosowane. Nie należy zaś zapominać, że niektóre koleje austryackie wychodziły nieźle na ruchu, który w transportach wojna wywoływała, że zatem widok pokoju zbyt pomyślnej różnicy w ich dochodach nie zdziała.

O ile akcye kolei żelaznych mają dziś kurs wyższy, o tyle lepiej przedstawią się też bilanse banków posiadających znaczne ich zapasy. Ale i to już w poprzednich kursach należycie wyeskontowanem zostało.

Że zaś zakończenie wojny nie wywoła od razu licznego exportu austryackich towarów na wschód, o tem można powziąć przekonanie z wycieńczenia krajów dotkniętych wojną, w których konsumcya będzie się musiała bardzo ograniczać.

Do ciągłego więc podwyższania kursów papierów spekulacyjnych trudno dopatrzyć się jakiejkolwiek ekonomiczno-finansowej przyczyny, a na podwyższanie papierów lokacyjnych nastąpi wtenczas dopiero stosowna pora, jak publiczność pozagiełdowa nabierze większego zaufania do trwałości widoków pokojowych i zakupna swe na giełdzie uskuteczniać zacznie.

Poradnik przem.-roln. Nr. 3 zawiera: Jeszcze o „strażniku“. — Główne zasady sadownictwa. — Postępowanie przeciw parchom u koni. — Karczowanie amerykańskie. — Kwas salicylowy (c. d.). — Wódka i śmierć przez, p. Otto Hausnera. — Tępienie szczurów. — Sprawozdanie z targu zbożowego.

Wiedeń 3go lutego.

△ **Okowita.** — Na naszem targowisku od dni kilku zastój zupełny; notujemy nominalnie bez zmiany 31·75 złr. — Peszt, 2go lutego —·— —·— złr. — Wrocław, 2go lutego na luty 48·20 mrk. ofia., na kwieć.-maj 48·20 mrk. ofi. — Szczecin, 2go lutego w miejscu 47·70 mrk., na luty na luty 47·70 mrk., na wiosnę 49·60 mrk. — Berlin, 2go lutego w miejscu 49·70 mrk., na luty 49·50 mrk., na kwieć.-maj 51·10 mrk., na czerw.-lipiec 52·20 mrk. Paryż, 2go lutego na ten miesiąc 57·50 frank., na marzec 57·75 frank., na maj-sierp. 58·50 frank.

Nafta. — Wiedeń, 3go lutego z dworca 9·70 złr. za 50 kilogra. — Brema, 2go lutego 11·05 mrk. — Hamburg, 2go lutego w miejscu 10·50 mrk., na luty 10·50 mrk., na sierpień-grudż. 12·30 mrk. — Antwerpia, 2go lutego 27¹/₂ frk. Nowy Jork, 2go lutego 12— ct. pap., — w Filadelfii 11³/₄ ct. pap. za galonę (= 2,₈ kilogr., czyli 3,₈ litra).

Przyjechali do Krakowa od d. 3 do 4 lutego.

HOTEL KRAKOWSKI. J. Gorajski z Galicyi, S. Wlekliński z Adryanopola, B. Długącz, P. Figus, J. Palijarki z Warszawy, J. Czudowski z żoną ze Lwowa, M. Jabłoński z Galicyi, B. Zandecki z Galicyi, A. Wilson z Warszawy, H. Pinza z Pesztu.

HOTEL SASKI. N. Potkańska z Warszawy, P. Korach z Pesztu, Z. Friling ze Lwowa, M. Newlińskі z Wiednia, H. Haller z Jurczyc, N. Zakrzewska z Żabna, B. Geppert z Przybynic, F. Popiel z Galicyi, A. Sokolnicki z Galicyi, Maks. Dzięgielowski z Ochodzy, K. Bogusz z Galicyi, M. Niwicka z Podjasic, J. Andrykowicz z Rygi, M. Popper z żoną z Kielc, St. Stoltzmann z Warszawy, J. Trzebiński z Poznańskiego, Z. Darowska z Mydlnik.

HOTEL pod RÓŻĄ. Zwilling z Rajska, F. Czanek z Węgier, F. Jarycki z Kongresówki, S. Banykowski z Gorlic, hr. A. Poniński z Kongresówki, J. Zubrzycki, br. A. Konopka z Galicyi, Rudzki z Kongresówki, K. Majzel z Tarnowa, J. Perski z Kongresówki, J. Fritsch z Berna.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Wiedeń 3 lutego. *(pryw.)* Essad basza otrzymał depeszę z Konstantynopola tej samej treści, co Musurus basza w Londynie, donoszącą, że rząd turecki oznajmia podpisanie punktów przedugodnych pokoju i rozejm w Adryanopolu. Z Aten donoszą, że armia grecka otrzymała rozkaz przekroczenia granicy tureckiej. Na Krecie obwołana niepodległość.

Paryż 1 lutego. *Journal des Débats* rozbierając położenie, mówi, że wszystko zależy od kongresu, któremu Bismark jest przeciwny.

Paryż 2 lutego. *La République française,* organ Gambetty, mówi: Jedna tylko sprawa może być bezpośrednio rozstrzyganą między Rosyą a Turcyą, to jest wynagrodzenie pieniężne; wszystkie inne kwestye obchodzą całą Europę i Rosya musi na konferencyi mocarstw podpisanych na traktacie 1856 r. wnieść żądanie względem uchylenia lub zmiany tego traktatu.

Wersal 1 lutego w nocy. Na wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych przyszło do zajścia, przez to wywołanego, że Faure z prawicy opuścił swoje miejsce i wyzwał jednego z członków lewicy. Gdy z tego powodu zażądano przywołania Faura do porządku, członkowie prawicy opuścili salę. Rouher żądał, aby większość zaprzestała unieważniać wybory swoich przeciwników i przystąpiła do ważniejszych spraw. Gambetta bronił większości od zarzutu stronniczości i ducha partyi a nadmienił, że urzędowe kandydatury wywołały oburzenie Europy przeciw Francyi. (zaprzeczenie). Gambetta zarzucał Rouherowi, iż sprowadził wyprawę mexikańską i wojnę 1870, przyczem nazwał imperyalistów pasożytami i lokajami cesarstwa; Rouher zaprzeczył, aby był winnym nieszczęść wojny 1870/71 i twierdził, że głupota i nierozwaga republikanów pozbawiła Francyę dwóch prowincyj. W końcu na wniosek jednego z członków lewicy zapadła uchwała odmawiająca głosu Rouherowi.

Rzym 1 lutego. Król przyjmował dziś posła francuskiego margr. Noailles, hiszpańskiego hr. Coëlho i belgijskiego Van Loo, którzy wręczyli listy uwierzytelniające.— *Osservatore Romano* zaprzecza doniesieniom niektórych dzienników, jakoby kardynał Manning doradzał w Watykanie akta nieprzyjazne przeciw rządowi włoskiemu. *Voce della Verità* zapewnia, że Papież wyzdrowiał.

Rzym 3 lutego. Dekretem królewskim podwyższoną została taryfa tytoniu, aby rozpocząć reformę podatków, która ma zniżyć podatki ciężące na klasach uboższych. Prezes senatu otrzymał od prezesa senatu rumuńskiego kondolencyę z powodu śmierci Wiktora Emanuela i powinszowanie wstąpienia na tron króla Humberta.

Turyn 2 lutego. Ks. Aosta wręczył radzie miejskiej w sposób uroczysty szpadę i ordery króla Wiktora Emanuela a hr. Selopis w imieniu municypalności ponowił zapewnienie przywiązania miasta Turynu do domu Sabaudzkiego.

Londyn 1 lutego. Northcote rzekł w Izbie niższej na zapytanie Hartingtona: Musurus basza otrzymał telegram Porty z doniesieniem o podpisaniu wczoraj w Adryanopolu ogólnych podstaw pokoju. Rząd angielski nie wie jednak, czy istotnie nastąpiło podpisanie i jaki jest charakter warunków.

Londyn 1 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej Forster wnosząc swoją wiadomą poprawkę, rzekł, iż żądany kredyt jest bezprzykładny; podstawy pokoju nic takiego w sobie nie zawierają, coby usprawiedliwiało podejrzenia Anglii, gdyż nie zagrażają one interesom Anglii. Żądanie rosyjskie pod względem Dardanelli jest naturalne i godne uwagi Europy. Można zrozumieć wysłanie floty angielskiej dla opieki nad własnością i poddanymi angielskimi, ale byłoby nadwerężeniem neutralności, gdyby miało na celu trzymanie otwartej drogi morskiej. Rząd może wystąpić na konferencyi w imieniu narodu, jeśli reprezentuje rzeczywiste interesa angielskie, jak drogę do Indyj i całość Egiptu. Stałe zajęcie Konstantynopola dotyka więcej austryackich niż angielskich interesów, ale należy wspierać rząd, aby zapobiegł stałej okupacyi Konstantynopola i otwarciu Dardanelli wyłącznie dla okrętów rosyjskich. Dobra administracya Turcyi europejskiej leży w interesie Anglii. Dotąd jednak żaden interes Anglii nie został zagrożony.—Cross, sekretarz stanu spraw wewnętrznych zaprzecza, aby istniało stronnictwo wojny. Żądany kredyt nie ma na celu uzyskania powszechnego wotum zaufania; żądano pieniędzy jedynie na wypadek potrzeby. Niechaj opozycya udowodni, że rząd przeniewierzył się swoim obietnicom, albo politykę swoją zmienił. Mowy opozycyi po za Izbą przejęte są duchem kłamstwa, a w poprawce Forstera leży zły duch. Opozycya stara się wywołać wrażenie, jakoby rząd obudzał w Turcyi nadzieję pomocy. Zwłoka w podpisaniu podstaw pokojowych jest winą Rosyi. Jaki powód strategiczny da ona dalszemu pochodowi wojsk swoich, skoro podstawy pokoju są przyjęte? Mowca nazywa opozycyę przyjacielem Rosyi, następnie zaś wyrażenie to łagodzi mowca i kończy, mówiąc, że jedynym celem rządu jest sprowadzić zupełny, skuteczny i trwały pokój.— Wielu mowców zabiera głos za wnioskiem Forstera i przeciw niemu. Bright zaleca gorąco pokój. Oznajmia on, że Cross mówił o kłamliwym duchu mów opozycyjnych; ale jak rzecz się ma z mowami Beaconsfielda i innych ministrów? Strony wojujące mają prawo zawierać między sobą pokój, dopóki takowy nie narusza interesów obcych. Interes angielski sprzyja wolności chrześcian i muzułmanów w Turcyi europejskiej; Anglia nie ma zaś żadnego interesu w Azyi. Mowca zaleca skromne wynagrodzenie kosztów wojennych i uważa żądanie otwarcia Dardanelli za uprawnione. Podstawy pokoju nie rodzą obawy; nic nie jest w stanie żywić niegodnej przeciw Rosyi zazdrości, albo usprawiedliwiać groźną postawę Anglii na konferencyi. Anglia powinna oświadczyć, że nie ma żadnego interesu w utrzymaniu Turcyi, ani też nie żywi nienawiści ku Rosyi; rząd może inaugurować dziedzictwo wojny albo pokoju, a takiego pokoju, który prowadzi do przyjaźni z największem mocarstwem (głośne oklaski). Sandon odpycha zarzut, jakoby polityka rządu miała dążność wojenną; rozbiór podstaw pokoju przez Forstera nie jest mądry; prawdziwem pytaniem jest: czy należy zatwierdzić kredyt uznany za potrzebny, ażeby Anglia w bliskiej konferencyi mogła brać udział z dostateczną siłą i wpływem. — Rozprawy dalsze odłożone do jutra.

Londyn 1 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej rozdano dalszy ciąg korespondencyi dyplomatycznej. Lord Loftus donosi lordowi Derby d. 26 stycznia, że 20go t. m. jen. Skobelew wysłał jazdę w kierunku na Konstantynopol, a jazdę gwardyi na Gallipoli. — W depeszy Derbego do Loftusa z d. 29 stycznia stoi: Rząd uznając wszelkie umowy między delegatami rosyjskimi i tureckimi zawarte dla sprowadzenia pokoju i ułożenia podstaw pokoju za obowiązujące obie strony wojujące, niemoże mimo tego uznać ich za ostateczne, o ile takowe naruszają traktaty europejskie, albo interesa bądź ogólne, bądź angielskie, jeśli nie będą przedmiotem formalnego porozumienia się między mocarstwami podpisanemi na traktacie paryskim. Treść tej depeszy wysłaną została do Paryża, Wiednia, Berlina i Rzymu telegrafem, z dodatkiem, który wyraża nadzieję, że inne państwa przychylą się do takiego oświadczenia.— Derby telegrafował do Loftusa 29go stycznia: Szuwałow oznajmił, iż ks. Gorczakow oświadczył, że punkta przedugodne podpisane będą w Adryanopolu.— Loftus telegrafował do Derbego 30go stycznia: ks. Gorczakow w odpowiedzi na depeszę Derbego o ostateczności podstaw pokoju, oświadczył, że rozejm wymaga pewnych podstaw pokoju

takowe jednak uważane będą za punkta przedugodne, a nie jako stanowcze, o ile dotyczą Europy; kwestye obchodzące Europę mają być ułożone z mocarstwami należącemi do koncertu. Inna depesza Loftusa z d. 30 stycznia mówi: Gorczakow oświadczył, że ostatni artykuł warunków pokoju tyczący się ewentualnego porozumienia względem szanowania interesów rosyjskich w cieśninach, jest niejasny i niepotrzebny; nie ma on nic przeciw jego wykreśleniu. Zaprzeczał zaś, aby artykuł ten tyczył się osobnej umowy rosyjsko-tureckiej i upoważnił Loftusa do kategorycznego oświadczenia, że Rosya uważa kwestyę cieśnin za europejską, którą mają uporządkować mocarstwa koncertowe. Derby odpowiedział 31go, że przyjął oświadczenie to z zadowoleniem i spodziewa się wykreślenia tego artykułu.

Londyn 1 lutego. M. Hicks-Beach mianowany został na miejsce Carnarvona ministrem kolonij. Deputowani należący do *Home-Rule* postanowili wstrzymać się od głosowania w sprawie kredytu nadzwyczajnego. — Okręt zapasowy „Wye" zabrał w Woolwich 2½ milionów nabojów karabinowych i pewną liczbę bomb, oraz działa.

Londyn 1 lutego wieczór. Posiedzenie Izby niższej. Goschen mniema, iż Cross musi żałować pełnego zapału tonu, jaki obrał w wczorajszej swéj mowie, jeżeli zawieszenie broni będzie zawarte. Energicznie odpiera twierdzenie, że opozycyi brak jest patryotyzmu i poszanowania interesów Anglii. W nocie Derbego wyłuszczonych interesów nie należy zaczepiać i nie były one też zaczepione. Niewątpliwie pożądaną jest rzeczą, aby rząd wdał się w konferencyę tak uzbrojony, iżby mógł użyć wpływu angielskiego. Nie osiągnie tego jednak przez uchwałę na papierze i oświadczenie się za wojną, lecz przez przekonanie, że broni głosu ludu. Mowca broni Rosyi przeciw wszelkim napaściom. Jeżeli rozejm będzie podpisany, wówczas znikną wszelkie pozory niebezpieczeństwa, ale też i wszelka podstawa do udzielenia kredytu. Beach mówi: Istotnem pytaniem nie jest teraz, jakie są stosunki między Rosyą a Turcyą, lecz jakie są między Rosyą a resztą Europy. Opozycya lepiejby zrobiła, gdyby popierała rząd w obronie interesów angielskich; mówca mniema, iż wielkie stronnictwo liberalne nie pozbawi rządu wpływu prawowitego i nie sparaliżuje armii Anglii, która jej więcej niż kiedykolwiek jest potrzebną dla utrzymania honoru i interesów Anglii, oraz wolności Europy. Dyskusyę dalszą odroczono do poniedziałku.

Londyn 1 lutego w nocy. Posiedzenie Izby wyższej. Lord Derby odpowiadając na zapytanie lorda Stratheden, rzekł, iż przed dwoma dniami donoszono, że Rosyanie zajęli Burgas i Czurli, 60 mil od Konstantynopola, obsadziwszy także pewną część kolei żelaznej z Adryanopola do Konstantynopola, a jeden oddział posuwa się na południe ku morzu Egejskiemu. O posuwaniu się ich ku Gallipoli nie słychać nic nowego.

W Izbie niższej Northcote odpowiedział na zapytanie Jenkinsa: Z kredytu dodatkowego nic nie wydano. Jeśliby przekroczono budżet wojenny, wówczas wydatki pokryteby zostały przedłożeniem z wydatków zwyczajnych. Na zapytanie Kenealego odpowiedział kanclerz skarbu, iż do ostatnich swych odpowiedzi w przedmiocie związku trójcesarskiego nie ma nic do dodania. Trevelian rozpoczyna na nowo dyskusyę o żądaniu kredytu. Oświadcza się przeciw niemu, uważa je bowiem za zły przesąd historyczny i w sposób bardzo ostry krytykuje ton wczorajszej mowy Crossa, szczególnie jego ukryte wycieczki przeciw Rosyi. Peel nazywa poprawkę Forstera usiłowaniem oczernienia rządu. Forster przemawia przeciw żądaniom rządowym. Lowe zaprzecza, aby zachodziła potrzeba żądania kredytu w celu wzmocnienia gabinetu, szczególniej po tem, co powiedziano w mowie tronowej. Dalej twierdzi, iż trudności nie było wobec parlamentu. Żądanie kredytu nie ma sensu i podstawy. Anglię złudzono, Rosyę w błąd wprowadzono. Dla czegóż hr. Derby wziął dymisyę, jeśli wysłanie floty angielskiej było zgodne z neutralnością? Całe postępowanie rządu jest tylko manewrem. Rząd czuł, że polityka jego jest odosobnioną; usiłuje więc teraz odzyskać swój wpływ i swoją powagę. Opinia publiczna nie zwraca się przeciw Rosyi. Popisywanie się z bogactwem Anglii należy całkiem odrzucić. Kredyt byłby nieusprawiedliwionym. Gotów mówca przyłożyć rękę do obrony interesów angielskich, ale nie do wystawienia Anglii na szyderstwo. Turcya, zrzekłszy się, wziął na siebie uzyskanie jak najlepszych dla niej warunków pokoju; jest to najgorsze, co mogło spotkać nieszczęśliwą Turcyę. W końcu przemawia Hanbury przeciw poprawce, a prezesa być publicznie, że jego wyrażenia nie odpowiadają zapatrywaniu całego gabinetu. Kennaway przemawiał przeciw poprawce Forstera. Rzekł on, iż kredyt jest potrzebny, aby pokazać stanowczość Anglii. Morgan wobec niewojowniczego usposobienia kraju uważa za krok niepolityczny zezwalać rządowi na środki do zajęcia groźnego stanowiska. Balfour mówi: wywody opozycyi nieusprawiedliwiają wotum nieufności, jakie wypływa z odmówienia kredytu. Cartwright głosowałby za rządem, gdyby tenże zapewnił był wspólną akcyę europejską i gdyby był wywarł nacisk na Turcyę. Bentinck mówi, że opozycya jest wyłącznie odpowiedzialną za wojnę; lecz i rząd godzien także nagany, ponieważ nie powiedział Rosyi: dotąd, ale nie daléj! Smythe broni wniosku Forstera i uderza na gibkość neutralności rządu. Bourke oświadcza: Europa wyczekuje decyzyi Izby, nie aby widzieć Anglię wyciągającą miecz w obronie Turcyi, lecz w obronie trwałego pokoju. Warunki pokoju kładą koniec panowaniu tureckiemu w Europie, z czego wielkie powstaną zagadnienia. Od decyzyi Izby zawisło, czy będzie zapewnionym trwały pokój, lub też pokój, który dalszą sprowadzi wojnę. Interes Anglii w sprawie wschodniéj jest wielkim. Przedłożenie rządowe w istocie swéj jest pokojowe; nie dotyczy ono kroków wojennych, dozwala atoli Anglii użyć swego wpływu w interesie własnym i w interesie Europy.

Londyn 1 lutego wieczór. Lord Beaconsfield napisał do lorda-majora zawiadamiając go o otrzymaniu rezolucyi zapadłej na wczorajszym meetingu w Guildhall, z zapewnieniem, że ten objaw doraźny opinii publicznej w duchu polityki rządu posłuży do wsparcia usiłowań rządu około utrzymania pokoju, obrony honoru królowej i interesów kraju. — Pierwszemu lordowi admiralicyi Smith wręczyła dziś w parlamencie rezolucyę deputacya kupców zbożowych z City, w tym samym duchu, jak rezolucya w Guildhall uchwalona. Smith podziękował i dodał, że obrady właśnie toczące się posłużą do utrzymania zaszczytnego pokoju.

Petersburg 2 lutego. *Agence russe* donosi, że gdy Rosya przyjęła wniosek Austryi co do zwołania konferencyi, takowa zbierze się, jak słychać w jednem z miast należących do jakiego państwa drugiego rzędu. Rozkaz dzienny Cara nakazuje utworzenie 44 batalionów dla złożenia czterech nowych dywizyj rezerwy.

Petersburg 3 lutego. Urzędownie donoszą z Adryanopola d. 31 stycznia godz. 6.: Podstawy pokoju przyjęte zostały przez Portę i w tej chwili podpisane przez W. księcia i pełnomocników Sułtana; podobnież podpisanym został rozejm. Rozkaz wstrzymania działań wojennych wysłanym będzie natychmiast do wszystkich oddziałów, tudzież na Kaukaz. Wszystkie twierdze naddunajskie i Erzerum będą opuszczone przez Turków.

Petersburg 1 lutego wieczór. *Agence russe* pisze: Nota austryacka, o której mówią dzienniki, ogranicza się na zastrzeżeniu prawa Austryi do udziału w stanowczym pokoju, czemu Rosya nigdy nie zaprzeczała. Jeśli postawione będzie żądanie konferencyi, rząd rosyjski nic przeciw temu niema.

Bukareszt 1 lutego. W senacie wniósł Dymitr Gika interpelacyę z powodu wyrażenia: „niepodległość Rumunii z dostatecznem wynagrodzeniem territoryalnem," które przytoczono w parlamencie angielskim, jako jedną z podstaw preliminarnych pokoju. Mówca chce dowiedzieć się, czy Rumunia jako państwo wojnę prowadzące brała udział w formułowaniu tych warunków i czy jest rzeczą pewną, że warunki te nie naruszą całości Rumunii. Interpelacya ta będzie w poniedziałek przedmiotem obrad. Podobnąż interpelacyę postawiono w Izbie niższej.

Ateny 1 lutego. Rząd wydał rozkaz, aby jutro 12,000 ludzi przekroczyło granicę i zajęło Tesalię, Epir i Macedonię. Izba uchwaliła na uzbrojenie kredyt 10 milionów drachm, mający być pokryty pożyczką z banku narodowego.

Ateny 1 lutego. (*Times*). Minister spraw zagranicznych wystosuje jutro depeszę do mocarstw, aby usprawiedliwić zajęcie Tesalii, Epiru i Macedonii wojskiem greckiem, a mianowicie zwrócić uwagę na powstanie wybuchłe w Macedonii, którego następstwa dadzą się przewidzieć z okrucieństw popełnianych dotąd przez nieregularne wojsko tureckie bez żadnego wyzywania. Grecya nie może dozwolić takich okrucieństw i postanowiła obsadzić trzy te prowincye, dopóki te nie będą postawione w takim stanie, jaki się zgadza z porządkiem, spokojnością, jak i prawami pobratymczych Greków.

Ateny 1 lutego. Zgromadzenie narodowe na wyspie Krecie obwieściło zwalenie rządu ottomańskiego i połączenie wyspy z Grecyą. Lud zatwierdził tę uchwałę z zapałem. Cała ludność męska Grecyi powołaną została do gwardyi narodowej. Panuje wielki zapał wojenny.

Kair 31 stycznia. Chediw zagniewany na opór komisarzy długu publicznego, iż nie chcą brać udziału w komisyi mającej zbadać położenie finansowe, wystosował do Goschena i Jouberta depeszę, żądającą ich pośrednictwa.

Prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza przyjechał w piątek wieczór do Wiednia; do pobytu jego tamże przywiązywano, jak wiadomo, nadzieję załatwienia przesilenia gabinetowego. Sądząc z doniesień dzienników wiedeńskich o wyniku jego audyencyi u Cesarza, nadzieja ta omyliła; p. Tisza miał podobno oświadczyć, że co obiecał rządowi przedlitawskiemu, to przeprowadzi, ale dalej iść nie może, t. j. nie może uzyskać żadnych ustępstw od sejmu węgierskiego. Tak twierdzą dzienniki wiedeńskie; co się jednak niezupełnie zgadza z doniesieniami korespondentów naszych △ i (||), zwykle dobrze informowanych. Nie zapuszczając się też w ocenę kombinacyj dzienników wiedeńskich, odsyłamy czytelnika do pomienionych listów, które nie tyko wewnętrzną, ale i zewnętrzną sytuacyę chwilową szczegółowo określają. Tu podnosimy tylko, że spełni się prawdopodobnie już w tych dniach zapowiedź, iż gabinet ks. Auersperga powróci do steru bez zmiany.

Piszą nam pod dniem 2 b. m. z Pragi, że w czeskim klubie tamtejszym myśl porzucenia polityki abstencyjnej dojrzała już tak dalece, iż potrzeba tylko lada dogodnego pozoru, by deklaranci czescy pojawili się w Radzie państwa. Spodziewają się Czesi tego pozoru po obecnem przesileniu ministeryalnem, gotowi zasiąść na opróżnionych od tylu lat krzesłach, nie czekając nawet nowych wyborów, gdyby np. hr. Hohenwart stanął na czele nowego gabinetu. Tego pewnie się niedoczekają z okoliczności teraźniejszego przesilenia. Jakkolwiekbądź z nowemi wyborami do Rady państwa, z otwarciem nowej sesyi, do którego to czasu w rządzie, choćby nawet z tych samych osób napowrót złożonym, niejedno się zmieni, wejście deputowanych czeskich do Rady państwa zdaje się być zapewnione.

W dziennikach niemieckich zapowiadano, że od d. 30 stycznia do 1 lutego trwać będą w Kaselu konferencye trzechdniowe wielkiego sztabu głównego wojsk niemieckich i ztąd wnoszono o ważnych rozporządzeniach militarnych. *Nordd. Allg. Ztg*, która również o tych konferencyach nadmieniła, powiada teraz, że była to poprostu coroczna czynność uregulowania wojskowych planów jazdy na kolejach, że nie mają one specyalnej ważności, a nadto, nie było na tych naradach tym razem marszałka hr. Moltke.

Kanclerz niemiecki przedłożył Radzie związkowej projekt ustawy względem użycia oszczędności funduszu wypłaconego przez Francyę na utrzymanie wojsk niemieckich. Projekt ten przekazuje 26¾ milionów marek kontyngensom różnych wojsk, z czego na Prusy przypada bez mała 19⅘ milionów.

Globe dowiaduje się, że temi dniami urządzoną została w Rzymie hierarchia katolicka Szkocyi. W St. Andrews i Glasgowie zostały ufundowane arcybiskupstwa, a trzy okręgi otrzymają biskupów. Arcybiskupem w St. Andrews mianowany został Jan Strain z Edinburga, a w Glasgowie msgr. hr. Eyre.

Nordd. Allg. Ztg w nowym liście z Petersburga z d. 28 stycznia oznajmia rozpadnięcie się Turcyi i szydzi sobie z wojennych przygotowań Anglii, która z armią swoją 30 tysięczną chce stawić czoło Rosyi i powstrzymać upadek Turcyi. Przedewszystkiem, zdaniem tego korespondenta — który uważanym jest w Berlinie za odbierającego informacye z poselstwa rosyjskiego, listy jego bowiem mają być wyrobem miejscowym, ale zawsze z materyału rosyjskiego — Rosya nigdy nie dopuści, aby zostało cokolwiek z traktatu paryskiego z r. 1856, który musi zstąpić do grobu za twórcą swoim Napoleonem III. Dalej wypiera się w imieniu Rosyi panslawizmu, który nietylko szkodliwym stałby się Austryi, ale i samejże Rosyi; wreszcie zapowiada przemarsz gwardyi rosyjskiej przez Konstantynopol i odpłynięcie jej stamtąd do rosyjskich brzegów morza Czarnego, skąd wróci do Petersburga.

Niedawno donosiła *Provinz. Corr.*, że z powodu niezałatwienia wielu spraw sejmowych, sejm pruski przez dłuższy czas funkcyonować jeszcze będzie obok zwołanego na d. 6 b. m. parlamentu niemieckiego. Atoli teraz twierdzą dzienniki berlińskie, że na radzie ministrów postanowiono nie dłużej utrzymać sejm, jak do d. 12 lutego.

Urlopowany minister hr. Eulenburg, bawiący obecnie w Vevey, ma starać się w Berlinie o przedłużenie urlopu, niechce bowiem w obecnym składzie gabinetu zasiadać w nim dalej. Zatem podanie jego stanie się powodem do rozstrzygnięcia stanowczo kwestyi obsadzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, które zostawało w związku z kryzys kanclerską.

Wykazywaliśmy już nielegalność systematycznego w francuskiej Izbie deputowanych odrzucania wyborów konserwatywnych, co też dało wreszcie powód do ostrych słów w Izbie i opuszczenia przez deputowanych prawicy sali sejmowej. Między Rouherem a Gambettą przyszło z tego powodu do starcia wcale nieparlamentarnego, któremu dopiero zamknięcie posiedzenia położyło koniec. Przyszły dyktator Francyi zbyt ufa swojej wszechmocy. Gdyby zasada majoryzowania weszła stale w praktykę, obaliłaby, na co się zanosi, system reprezentacyjny. Oficerowie marynarki francuskiej otrzymali nakaz trzymania się w gotowości na każde wezwanie.

Odpowiedź rosyjska na notę austryacką, odpowiedź pojednawcza, przyznająca Europie udział w ostatecznych układach o pokój o ile dotykać będzie europejskich interesów; dalej odpowiedź ks. Gorczakowa na notę lorda Derby, w której gabinet petersburgski, zdaje się iść jeszcze dalej w ustępstwach, gdyż zezwala na usunięcie z przedwstępnych warunków pokoju, warunku odnoszącego się do Dardanelli; nareszcie podpisanie w Adryanopolu rozejmu i przedugodnych warunków, które zdaje się już nie ulegać wątpliwości: oto jedna strona medalu.

Rozejm, którego warunki nieznane są dokładnie dotąd Europie, z wyjątkiem bardzo doniosłego o opuszczeniu przez Turków wszystkich fortec bulgarskich a w Azyi Erzerumu; posuwanie się ciągłe wojsk rosyjskich do Konstantynopola, z czego wnosić wolno, że rozejm obejmuje zajęcie przez Rosyan stolicy, misya jenerała Ignatiewa w Bukareszcie o odstąpienie Bessarabii, gromadzenie coraz to nowych wojsk rosyjskich w Bulgaryi i Królestwie Polskiem, oznaki, że między Rosyą i Turcyą zupełne nastąpiło porozumienie i że pierwsza weźmie pod swoją opiekę resztki bytu drugiej; niepewność co do zebrania się konferencyi czy kongresu, pewność, że wielkie, niesłychane na konferencyach powstać muszą trudności; wystąpienie w ostatniej godzinie Grecyi, ręka Włoch, którą dostrzedz można w tym nowym a doniosłym epizodzie sprawy wschodniej: oto znowu druga strona medalu. Przypatrzywszy się uważnie obudwom stronom, nie trudno zrozumieć, że ani w Wiedniu ani w Londynie nie uspokojono się wcale i że przeważają dziś przeczucia wojenne i przewidywania dalszych groźnych zawikłań. Rzeczywiście, im więcej zbliża się chwila rozwiązania, tem więcej położenie wydaje się bez wyjścia. Rosya w słowach zdaje się być gotowa do ustępstw na to tylko, aby ułatwić sobie dokonanie czynów. Zbliżanie się do Konstantynopola i zapowiedziane już zajęcie tej stolicy, nietylko że nie usuwa ale zaostrza spór między Anglią a Rosyą; to też ministrowie angielscy podczas rozpraw nad kredytami wyrażają się z coraz większą stanowczością a nawet jak minister Cross z gwałtownością tak o Rosyi jak i o opozycyi, któraby chciała powstrzymać antirosyjskie działanie rządu. Ważne rozprawy nad kredytami, które już od kilku dni się toczą, a które, liczne przez ostatnie dwa dni nadeszłe telegramy streszczają, mają się dziś zakończyć, a głosowanie nad żądanemi kredytami wywrze niezaprzeczenie znaczny wpływ na ogólne położenie europejskie.

Wczorajsza *Polit. Corr.* pisze na czele: „Korespondent nasz londyński donosi nam telegraficznie, jako rzecz pewną, że *fait accompli*, podpisanie preliminarzy pokoju w najmniejszej mierze nie zmieniło usposobienia rządowych kół angielskich, które uważać należy jako bardzo seryo; aczkolwiek poseł rosyjski hr. Szuwałow czyni wielkie wysilenia o sprowadzenie spornych między Anglią i Rosyą kwestyj, na grunt wzajemnych ustępstw".

Co się tyczy usposobienia w Wiedniu, odsyłamy do naszych ze stolicy monarchii korespondencyj. *Sonn- und Montags-Zeitung* w dodatku podaje wiadomość, iż naraz w Pola zapanował wielki ruch i że flota austryacka gotuje się do wystąpienia. Jak już wiadomo, liczna eskadra włoska popłynęła na wody Lewantu, co oczywiście w tej chwili pozostaje w związku z polityką gabinetu rzymskiego wobec ruchu greckiego. Dotychczasową akcyę grecką wyczerpują telegramy.

Z Bukaresztu donoszą do *Polit. Corr.*, że misya jen. Ignatiewa ma na celu ułożenie wszystkiego, co przy zawarciu pokoju dotyczyć się będzie Rumunii, że jenerał dał ministrom zapewnienia, iż Rumunia nie poniesie ostatecznie szkody; mimo tego w Bukareszcie nie uspokojono się, przeciwnie, nie jedna tam czuć się daje troska. Z tego powodu przytaczamy dowcipne słowo powiedziane o obawach Rumunów: „Czyż oni myśleli, rzekł ktoś, że darmo się będą bić." Jenerał Ignatiew miał d. 3-go b. m. wyjechać do Adryanopola. Przez księstwa ciągle idą nowe wojska rosyjskie, a nawet majtkowie.

Znane dotąd warunki pokoju nie zadowolniły Serbii. Do wczoraj ks. Milan nie otrzymał był jeszcze zawiadomienia o zawarciu rozejmu i dla tego nie wydał rozkazu zaniechania działań wojennych.

Najwymowniej zdradza niepewność położenia — rubel, który od dwóch dni nie wie, czy ma spaść czy pójść w górę i którego kurs ulega ciągłym fluktucyom w tył i naprzód.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 4 lutego. Dzienniki poranne zapisują przywrócenie gabinetu Auersperga, jako fakt dokonany.

Wiedeń 4 lutego (*pryw.*) *Fremdenblatt* dowiaduje się, że przywrócony gabinet ks. Auersperga wezwie Radę państwa do rozpoczęcia obrad nad budżetem. Cesarz kazał przez posła hr. Zichy rozdzielić 10,000 złr. między wychodźców w Konstantynopolu. *Presse* dowiaduje się z Berlina, że Rosya wezwała Austryę ostatnich dni jeszcze raz do zajęcia Bośni i Hercegowiny, ale nadaremnie. *Presse* donosi z Bukaresztu, że wielkie panuje tam wzburzenie z powodu żądania odstąpienia Besarabii Rosyi; Rumunia ustąpiłaby tylko przed siłą; Rumunia odrzuca wszelką aneksyę na prawym brzegu Dunaju, domaga się zneutralizowania Dunaju i zrównania z ziemią twierdz naddunajskich.

Wiedeń 4 lutego (*pryw.*) Wiadomość o podpisaniu zawieszenia broni potwierdza się. Warunki jednak nie są tu znane nikomu dotąd. Armia rosyjska posuwa się ciągle na Konstantynopol. Tutaj przypuszczają, że Rosya podpisując rozejm, zastrzegła sobie prawo wysłania pewnej części wojska do Konstantynopola, które przeszedłszy przez miasto, wsiędzie na okręty i odpłynie do Odessy, gdy reszta wojsk rosyjskich armii bułgarskiej wracać będzie lądem.

Wiedeń 4 lutego (*pryw.*) Gabinet Auersperga pozostał bez żadnej zmiany przy sterze rządu odpowiednio do życzenia Cesarza; jutro oświadczy to Auersperg Izbie.

Berlin 3 lutego. *National Ztg* ogłasza przemowę francuskiego ambasadora hr. de Saint-Vallier do Cesarza na posłuchaniu przy objęciu posady. Kładzie on w niej nacisk na życzenie wzajemnej zgodności i serdecznego porozumienia, jakiem rząd Rzeczypospolitej dla cesarstwa Niemieckiego jest ożywiony, i mówi: Uczucia rządu francuskiego odpowiadają uczuciom narodu francuskiego, który pragnie dobrodziejstw trwałego pokoju na zewnątrz i ustalonych stosunków wewnątrz. Francya uposażona republikańską, parlamentarną, liberalną i zachowawczą konstytucyą, żywi dla wszystkich narodów uczucia przyjazne i spodziewa się ich odwzajemnienia. Ambasador uwydatnia dawne swoje sympatye dla Niemiec, swoje dowiedzione tu ścisłe związki, powierzoną mu w r. 1871 przez Thiersa misyę pokojową i podnosi, że cała jego przeszłość przedstawia go jako tłomacza polityki przyjacielskiej. Liczy on na życzliwość Cesarza, aby misyę swą przeprowadzić mógł skutecznie. Cesarz w odpowiedzi swej zaznaczył, że wyrażone przez ambasadora myśli zgadzają się z jego życzeniem, zaliczenia Francyi do sprzyjaźnionych sąsiadów. Wyborem hr. de Saint-Vallier dowiódł prezydent republiki — on zaś sam stwierdza to z zadowoleniem — jak bardzo zależy mu na tem, aby utrzymać istniejące dobre stosunki, które — co z naciskiem wyraża — odpowiadają interesom obu krajów. Ambasador może z góry współdziałania rządu niemieckiego być pewnym, aby stosunki dobrego sąsiedztwa między Niemcami a Rzecząpospolitą francuską utrzymać i utrwalić.

Londyn 4go lutego. Książę Northumberland wszedł do gabinetu jako kanclerz wielkiej pieczęci, którą to posadę zajmował dotąd lord Beaconsfield. (Nie jest to usunięcie się prezesa ministrów, noszącego tytuł „pierwszego lorda skarbowości," lecz tylko odstąpienie teki kanclerskiej. *Red.*)

Malta 3 lutego. Okręt pancerny „Raleigh" odpłynął dziś do zatoki Besika; okręt „Achilles" jutro uda się tam za nim. Okręt „Devastation" odprowadza z pod Fiume odchodzący transport torpedów.

Petersburg 3 lutego. *Agence russe* stwierdzając podpisanie zawieszenia broni i przyjęcie projektu co do konferencyi przez Rosyę, wskazuje na uroczyste akta gabinetu petersburgskiego, które dowodzą, że akcya zbiorowa Europy ciągłym była celem usiłowań Rosyi w interesie dzieła cywilizacyi i ludzkości, w którem pierwszą rolę przekazała najbardziej interesowanym mocarstwom Anglii i Austryi, jak tego uddwodniły memorandum berlińskie i misya hr. Sumarokowa do Wiednia. Artykuł kończy się słowami: Ponieważ dwojaki cel wojny: oswobodzenie chrześcian i utrwalenie pokoju również jest interesem rosyjskim jak europejskim, musi Rosya życzyć sobie zbiorowej akcyi Europy, sankcya ta bowiem jest potrzebną, aby osiągnięty hojną ofiarą mienia i krwi Rosyi nowy stan rzeczy zatwierdzić. Podpisanie rozejmu obchodzono modłami w kościołach i salwami dział. W mieście powiewają chorągwie, a wieczorem nastąpi iluminacya.

Petersburg 3 lutego. Według depeszy *Gołosu* z Karsu z d. 3 bm., wystawieni są Turcy w Erzerum na straszne cierpienia, sam tyfus wyrywa dziennie około 200 ofiar. Niema żadnych zapasów, żadnego opału. Izmail Hakki dogorywa. Turcy proponują ponownie poddanie się, obstają jednak przy tem, aby wojsko wyszło z bronią.

Petersburg 3 lutego. Cesarz miał dziś 3go podczas przeglądu pułku wiborgskiego przemowę, w której rzekł: Winszuję wam rozejmu, którego warunki zadawalające zawdzięczamy naszym dzielnym wojskom, a te dowiodły, że nic nie jest dla nich niepodobnem. Ale jeszcze daleko mamy do końca i musimy trzymać się gotowi, dopóki nie osiągniemy trwałego pokoju. Oby nam Bóg użyczył po temu swojej pomocy!

Petersburg 4 lutego. Donoszą z Adryanopola 29go stycznia urzędownie: Jenerał Strukow wyruszył 29-go z oddziałem z Kula Burgas na Czorlu (ku morzu Marmora) rozbroił 200,000 (*sic*) wychodźców tureckich, którzy dopuszczali się mordów i różnych gwałtów. Na pisemną prośbę wicekonsula w Rodosto, aby tam spieszył dla ochronienia miasta od złupienia, Strukow otrzymał rozkaz do pośpiesznego pochodu na Rodosto.

Ateny 3go lutego. Minister Delijannis oświadczył posłowi tureckiemu Fotiadesowi bejowi, że Grecya nie zamierza wypowiedzieć wojny Turcyi, lecz pragnie bronić tylko swoich współrodaków od napadów czerkieskich. Rząd grecki wystosował równobrzmiącą notę do mocarstw, że pomimo zawieszenia broni, armia grecka posuwa się w Tesalii.

Konstantynopol 2 lutego. Meheme Ali mianowany został komendantem Krety. Delegaci pozostaną w Adryanopolu. Rosyanie obsadzili Rodosto (nad morzem Marmora).

Kursa. Wiedeń 4go lutego godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 64 60. — Renta srebrna 67 30 — Renta złota 75·60 — Losy z r. 1860 113·75 — Akcye Banku Narodowego 809 — — Akcye kredytowe 232 25. — Londyn 118 15. — Srebro 103.35. — Napoleony 9·42. — Lombardy 79·50 — Losy z roku 1864 138 25. — Akcye kolei Karola Ludwika 246 25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 122 50 — Akcye kolei węg. półn. wschod. 115·50 — Anglo-Bank 105·60 — Obligacye indemn. galic. 86 25. — Losy prem. węgierskie 78·50 — Akcye kolei Koszycko-Bog 107·— — Akcye kolei półn. zach. austr. 110 50 6% Listy zast. hipoteczne 89 50 — Marki 58 22½ — Ruble 130·75. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87·25.
Usposobienie giełdy: osłabione.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 4 Lutego.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	129 50	131 50
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 75	1 90
Marka niemiecka . . . . „ 100 „	57 70	58 90
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 50	5 65
Dukat austryacki „ . „ 1 „	5 50	5 65
Napoleondor „ . „ 1 „	9 35	9 60
Półimperyał „ . „ 1 „	9 50	9 80
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	103 —	105 —
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 zł.)	102 —	104 50
Listy zastawne i obligi:		
5% pożyczka krajowa galicyjska	88 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic. .	85 70	87 70
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie (za 100 zł. wa.))	78 —	80 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84 25	85 75
6% listy hipoteczne banku hipot.	89 —	90 75
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	93 —	96 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	95 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 —	88 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	88 50	93 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	94 —	97 —
(Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdoraz. w miarę terminu płatn.)		
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	60 —	80 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	98 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	98 —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	97 —	98 50
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	85 25	87 —
(rub. i kop.)		
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	243 —	247 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	220 —	224 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ 200	80 —	100 —

	płacą	żądają
Losy krajowe:		
Losy miasta Krakowa .	14 25	15 50
Losy m. Stanisławowa	20 —	22 50
Wiedeń 1 Lutego.		
5% zjedn. dług państw. bank	64 45	64 60
5 „ „ „ srebr	67 25	67 40
„ Obligac. ind. niż. Austr.	104 25	104 50
„ „ „ czeskie	103 25	103 75
„ „ „ węgierskie	78 75	79 —
„ „ „ galicyjskie	86 25	86 75
„ „ „ bukowińsk.	82 50	83 —
„ „ „ siedmiogr.	76 60	77 10
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	100 50	101 —
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy .	98 50	98 65
4 „ galicyjskie	78 —	78 75
5 „ „	84 50	85 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	— —	94 20
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	90 —	92 —
7 „ „ „ „ „ „ „ 20	95 —	95 50
6 „ „ „ „ „ „ „ 36	87 25	— —
5½ sr. „ „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy . .	— —	77 —
5 „ zakł. kred. austr. . .	104 50	105 —
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach .	89 50	89 75
5 „ Domen. państ. 120 złr.	140 25	140 50
6 „ Banku gal. hipot. .	89 50	90 —
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839 .	302 —	304 —
„ „ „ 1854 .	109 —	109 50
„ „ „ 1860 .	— —	— —
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . .	— —	— —
Losy pożyczki z r. 1864 .	138 75	139 —
„ prem. pożyczki węg.	78 —	78 50

	płacą	żądają
Losy Comorente	24 —	25 —
„ kredytowe	162 —	162 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	94 50	95 50
„ księcia Salm . . .	38 25	38 50
„ „ Palffy . . .	28 25	28 75
„ „ Klary . . .	28 50	29 —
„ hr. St. Genois . . .	31 50	32 —
„ miasta Budy . . .	29 —	29 50
„ Windischgraetz . .	25 50	26
„ hr. Waldstein . . .	23 —	24 —
„ hr. Keglevich . . .	13 25	13 75
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400-frank. .	14 90	15 50
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. ,	807 —	810
Zakładu kredytowego . .	232 —	232 25
Żeglugi parow. na Dunaju	367 —	369 —
Kolei północ. Ferdynanda	1982	1985
„ rządowej fr. a. . .	262 —	263 —
„ zachod. c. Elżbiety .	165 —	165 50
„ Południowej . . .	79 —	80 —
„ Galicyjskiej	246 25	246 50
„ Czerniowieckiej . .	122 —	122 50
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	114 25	114 75
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	116 75	117 25
„ Alföldsko-Fiumańsk.	116 —	117 —
„ Koszycko-Bogumił. .	107 25	107 50
„ Siedmiogrodzkiej .	106 75	107 50
„ Cisańskiej	172 50	174 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	110 —	110 50
„ Franciszka Józefa .	130 50	131 —
Banku anglo-austryackiego	103 75	104 —
Zakładu kredytowego węg.	213 75	214 —
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	90 —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie . . .	— —	— —
	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	— —	— —
„ galic. hipotecznego .	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	99 50	100 —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	73 —	73 50
„ państwowej 500 fr.	154 —	154 75
Emisya z r. 1867 .	147 50	149 —
„ południowej 500 fr.	110 75	111 25
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ płn. c. Fer. 100 złr. m.k.	100 —	100 50
„ „ „ 100 złr. w a.	96	98 —
„ „ „ w srebr. 5%	104 50	105 —
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	— —	— —
5% w srebrze . .	88 —	89 —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	100 —	100 50
Emisya II. . . .	99 —	99 30
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	77 —	77 50
Emisya z r. 1867 .	76 50	77 —
„ Siedmiog. 200 złr. w. a.	64 75	65 25
„ ks. Rudolfa 300 złr. w.a. w sreb. 5% za 100 złr.	77 —	77 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . .	89 50	91 —
Waluty:		
Cesarskie korony . . .	5 58	5 59
„ dukat na wagę	5 59	5 60

	płacą	żądają
Napoleondory	09 44	09 45
Suweryny angielskie . .	11 85	11 90
Imperyały rosyjskie . .	09 71	09 73
Srebro	103 30	103 50
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	58 30	58 40
Rubel pap.	1 29''	1 30
Lwów 1 lutego		
Dukat holenderski . . .	5 47	5 56
„ cesarski	5 51	5 59
Półimperyał rosyjski . .	9 60	9 78
Rubel srebrny rosyjski .	1 77	1 87
„ papierowy . . .	1 27	1 29
Marki (100)	58 —	59 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 35	85 15
„ „ „ „ „ 4	78 50	79 25
„ „ Banku hipotecz.	89 50	90 30
Obligi indemn. bez kupon.	86 —	86 80
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	244 —	246 —
„ „ Lwow.-Czern.	121 50	122 50
„ Banku hipot. gal.	240 —	243 —

Warszawa 29 stycz.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
Listy zastawne 1ej seryi .	99 50	— —
„ „ 2ej seryi .	99 50	— —
„ „ kupon . .	042½	— —
„ „ nowe .	96 95	97 25
„ „ kupon . .	052 7/16	— —
„ likwidacyjne . . .	85 35	85 65
„ kupon . .	066 4/9	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	239 —	— —
„ „ „ 1866 r.	239 —	— —

Lokal tutejszego c. k. głównego urzędu podatkowo - zbiorowego przeniesiony został na ul. Szewsko - Teatralną.— Nie pomijając innych urządzeń budynku, szczególnie roboty ślusarskie w nowo odrestaurowanym gmachu tak wzorowo, dokładnie i pięknie wykonane zostały, że dają zupełną rękojmię bezpieczeństwa i nie pozostało w wykonaniu tychże nic więcej do życzenia. Słusznie też możemy ze strony c. k. urzędu oddać publiczne uznanie p. Szymonowi Śliwińskiemu majstrowi ślusarskiemu, który roboty te z p. Sobestyanem Szymczykiewiczem wykonał i polecić Go szanownej publiczności jako biegłego, zręcznego i jednego z najlepszych w swoim zawodzie ślusarskim.

C. k. główny urząd podatkowo-zbiorowy.

Kraków dnia 31 stycznia 1878 r.

J. Ertel, głów. pob.
(347) *Chrząszczyński*, dr. głów. kontr.

Kucharz zarazem cukiernik, poszukuje umieszczenia.— Łaskawe oferty pod lit. **P. K.** poste restante **Kraków**. (342-1-3)

Kucharz

uzdolniony, kawaler w średnim wieku, znający się na masarstwie; poszukuje posady zaraz lub od 15 lutego w prywatnym domu. Na żądanie może przesłać świadectwa swoje pod adresem *S. Michalski*, ulica Mikołajska L. 437, dom Wgo *Komara* na dole. (346-1-4)

Wdowiec, właściciel domu — szuka towarzyszki życia, panny lub wdowy. Życzeniem jest, aby ta osoba posiadała ośm tysięcy reńskich. Zamian fotografii nastąpić może u pana *J. Dumaire*, nauczyciela języka francuskiego, przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 67. (341-1-3)

Dwóch porządnych i trzeźwych zecerów

znajdzie miejsce w drukarni *T. Zalewskiego* w Gliwicach, w G. Szl. (344-1-3)

2 centy od metra 2

Plisowanie falban na maszynie przyjmuje się w Składzie maszyn do szycia przy placu Franciszkańskim obok Magistratu.

Maszyny do plisowania od złr. 50
Maszyny do szycia od . . . złr. 20

Kraków w lutym 1878 r.
(369-1-4) **F. Gumplowicz.**

Water-closety

(WYCHODKI)

pokojowe i nad kanał do spłukiwania, z hermetycznem zamknięciem, urządza jaknajdokładniej **W. Mosydarski, blacharz**, przy ulicy Ś. Anny pod Nr. 199. (368-1-3)

W Pawłosiowie

poczta i stacya kolei **Jarosław**, są do sprzedania:

cztery **barany** pół krwi, rasy „Keltschan"; dziesięć **zdolnych do stanowienia buhai** ćwierć krwi, rasy „Shorthorn"; dziesięć młodszych **buhajków** ćwierć krwi, rasy „Shorthorn". (343-1-3)

SKLEP

ze stancyą i piwnicami od ulicy Siennej i **dwa mieszkania** do wynajęcia w „Szarej kamienicy". Wiadomość w kantorze Stanisława Feintucha w tym samym domu. (366-1-3)

AGRONOM

prowadzący wzorowe gospodarstwo rolne, stawowe, leśne, gorzelniane, żonaty, mający lat 48 mówiący po polsku i po niemiecku opuszcza swą posadę dlatego, że syn dziedzica obejmuje sam gospodarstwo. Poszukuje zatem odpowiedniej posady. Adres: **X. Y. Biała** poste restante. (284 2-3)

Pierwsza flaszka bardzo dobre usługi mi uczyniła, dlatego uznaję **balsam Bilfingera** *) za wyborny środek, który polecić można wszystkim

cierpiącym na reumatyzm i gościec.

(Następuje zamówienie).

Sauerkammer, gospodarz wiejski, Birkach, stacya pocztowa Oberdachstetten w Bawaryi. (3116-2-3)

*) Do nabycia w aptece **Dr. Floryana Sawiczewskiego w Krakowie.**

Bez Szczęścia

powieść M. D. Chamskiego, świeżo wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **60** c. (219-2 4)

Hotel Wiktorya w Krakowie.

Ponieważ doszły mnie wieści, fałszywie i tendencyjnie rozsiewane, jakobym tak hotel, jakoteż i restauracyę, od lat przeszło dwudziestu kilku egzystującą, miał zwinąć i całkiem do Francyi się wynieść, widzę się zobowiązanym donieść Szanownej Publiczności, która do dziś dnia swemi względami mnie zaszczycała, że wieści te są fałszywe i rozsiewane przez zawistne i niechętne mi osoby. Jak dotąd, tak i nadal starać się będę zadość uczynić wszelkim wymaganiom, prowadząc pod własnym dozorem hotel, a szczególniej kuchnię, z którejto, przez długie lata mej praktyki, wyszło tylu uczni, zajmujących dziś stanowiska kuchmistrzów w pierwszych domach całej Polski. Szanowna Publiczność, nie dając ucha fałszywym wieściom, raczy jak dotąd tak i nadal zaszczycać mnie swojemi względami i zaufaniem. Apartamenta hotelowe na czas zimowych miesięcy zajmowane, dłużej nad dwa tygodnie, wynajmuję po cenach znacznie zniżonych.

A. Heurteux,
(156 6 6) właściciel hotelu.

Bulion najlepszy

ze samej zwierzyny i drobiu, jest do sprzedania przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 281 u portyera. (283 3-3)

HYGIENA SKÓRY

SAVON AU SUC DE LAITUE

MYDŁO WYRABIANE Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD. PARIS

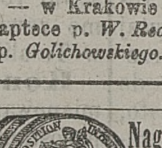
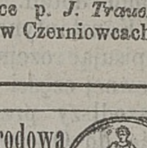
Mydło te odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność. Podczas silnych mrozów należy je używać z massą kallidermiczną **(pâte callidermique).**

(117 1-)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**

Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza.

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable*, — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego* i w aptece p. *W. Redyka*, — w Czerniowcach w aptece p. *Golichowskiego*. (245 3-)

Nagroda narodowa **16,600 fr.** Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE

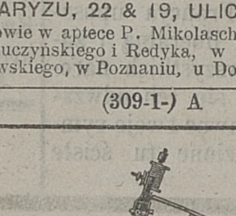
ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia*, etc.

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie u PP. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach, u P. Golichowskiego, w Poznaniu, u Dokt. Mankiewicza.

(309-1-) A



Bardzo ważne!

dla każdego gospodarstwa domowego i szwaczek.

Jednemu z najsłynniejszych dzisiejszych mechaników udało się sporządzić skompletowaną Grovera & Bakera **ręczną**

machinę do szycia

na zmniejszoną skalę z pozostawieniem znanych własności, na której **można wykonywać bieliznę** itp., tak jak na każdej innej wielkiej machinie do szycia.

Przy tej nowej konstrukcyi zrobione są wszelkie części składowe, także kółka trybowe **z mocnego żelaza kutego, a tylko przez zapas kilku tysięcy sztuk** i celem osiągnięcia bardzo wielkiego odbytu jest możebnem, tę nową **szwem łańcuszkowym** szyjącą

ręczną machinę do szycia

zrobić za bezprzykładnie tanią cenę **złr. 6·50** wraz z należącemi doń przyrządami i zapasem igieł.

Tak tanio oznaczona cena umożliwia nabycie **machiny do szycia** we wszystkich kołach i zastępuje zupełnie drogie machiny, które pod najkorzystniejszemi warunkami na wiele spłat najmniej po 5 złr. zakupione być mogą.

Adres: **Nähmaschinen-Depot, Wien, Kärntnerstrasse 59.**

Przesyłka za gotówką lub zaliczką. Odprzedający i szwalnie otrzymują zniżkę. (118 3-3)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie,

wydaje **Asygnacye kasowe** na

6½% z 60cio-dniowem wypowiedzeniem
7% z 90cio-dniowem wypowiedzeniem

Kantor wymiany tegoż Banku zajmuje się kupnem i sprzedażą efektów i monet na własny rachunek lub w drodze komisowéj.

Wykonywa również polecenia zamiejscowe według kursu dziennego.

(53-61-) **Dyrekcya.**

Niezbędna w każdej rodzinie

Połudn.-węgierska kawa pożywna i zdrowia.

Jako uznany środek pożywny dla słabowitych dzieci, dla dorosłych po wyniszczających chorobach wzmacniający; następnie przeciw **zołzowatym wysypkom, bladaczce, dysenteryi, kwasom żołądka, nieżytom żołądka**, tudzież we wszelkich **chorobach szyi** jako **środek ochronny** przeciw **zapaleniu i diphteritis** z najlepszym skutkiem używany.

Paczka 90 cnt, mała 50 cnt. (235-2-10)

Dla cierpiących na piersi i płuca.

Dr. med. **Faykissa** Wyciąg ziołowy ze Spiskich Karpat

1 flaszka z opisem użycia 75 cnt.

Cukierki 1 pudełko 35 cnt. Herbata 1 paczka 50 cnt., mała 25 cnt.

Od dziesięciu lat z najlepszym skutkiem używane przeciw kaszlowi, nieżytowi, chrypce, kokluszowi, grypie, astmie, ciężkiemu oddychaniu, kolkom, bronchitis, zapaleniom płuc i t d.

Prawdziwe do nabycia u wynalazcy samego **Józefa Faykissa** aptek. w Temeszwarze; w Budapeszcie u **Józefa Töröka**, apt, Königsgasse Nr. 7; w **Krakowie** u **A. Siedleckiego** apt.; we Lwowie u **Z. Ruckera** apt.; w Nowym Sączu u **Kosterkiewicza** spadk.

WODA I PUDRY DO ZĘBÓW

Dra PIERRE

z fakultetu medycznego w Paryżu

8, na Placu Opery w Paryżu.

Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.

MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiéj, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (162-3-)

TERAZ LUB NIGDY!

Zarząd masy upadłości pierwszej genewskiej fabryki zegarków, która swych ogromnych zapasów zegarków na miejscu sprzedać nie może, upoważniła nas jedynie *do wyprzedaży* swych wyrobów w Wiedniu, które **o 70% niżej ceny szacunkowej** wysprzedane będą.

Posiadamy na składzie:

2000 ciężkich wspaniałych zegarków cylindrowych w kopercie z prawdziw. srebra po złr. 7·50, 8, 9.
1500 dobrze idących prawdziwych srebrnych kotwicowych po złr. 9, 10, 12.
600 zegarków remontoir do naciągania z góry, po złr. 14, 15, 16, 18.
1000 kosztow. zegarków damsk. gustow. i ślicznie wykonan. srebrn. w ogniu pozł. od złr. 8, 10 do 12.
500 prawdz. złotych cechow. zegar. po 24, 24, 26 złr. do 45 złr. za prawdz. złoto i punktualny chód poręcz.
700 prawdziwych złotych damskich zegarków ślicznie wykonanych złr. 16, 18, 20 i wyżej.
2000 zegar. nikl. naśladuj. złoto i srebro, bardzo trudne do odróż. od prawdz. złota lub srebra po 4 złr.
1000 zegarków cylindrowych z najlepszego niklu srebrnego (naśladow. srebra) po 6, 7 złr.
2000 zegarków kotwicowych z tegożsamego metalu, po 7, 8, 9 złr.
3000 zegarków pokojowych po 1·50 2, 3, 4 złr., bijące godziny po 3, 4, 5, 6 złr.
zegary ścienne 8 dni idące w pięknych szafkach złr. 15, 16 do 18, bijące godziny złr 18, 20, 22, w ślicznych rzeźbionych szafkach złr. 26, 30, 35, 40 do 50.

Za dobry chód każdego zegarka daje się poręczenie na 1 rok. Zegary pokojowe i ścienne rozsyła się tylko z odpowiednim zadatkiem a skrzynkę osobno się policza.

Każdy kupujący zegarek kieszonkowy otrzyma **darmo** łańcuszek z prawdz. podwój. talmi złota wraz z medalionem i kluczykiem, piękniejsze i praktyczniejsze od prawdziwego złota.

Zamówienia za zaliczką lub nadesłaniem pieniędzy przyjmuje się o ile zapas starczy.

Liquidation der ersten Genefer Uhrenfabrik

(285-1-5) Wien, Taborstrasse „zum schwarzen Adler".



Wojna

która wstrzymała znaczne przesyłki na Wschód, spowodowała



FABRYKĘ BIELIZNY na WYPRAWY ŚLUBNE

A. Strauss, Wien, I. Rothenthurmstr. 21

do pozbycia wszystkich wstrzymanych, większych i mniejszych wysyłek bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, jakoteż płótna, chustek, bielizny stołowej itp., aby skład swój spiesznie zmniejszyć, a to po następujących prawdziwie niskich cenach:

Zamiast dwóch tylko jeden złoty reński!

1 para kalesonów męskich	dawniej złr. 1·50, tylko cent. 75
12 chustek batystowych ang. z kolor. szlakiem, obrąbionych	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula męzka szirtingowa z gładkim lub fałdowym gorsem	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula perkalowa kolorowa, najnowszego kroju	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 kaftanik trykotowy albo także kalesony białe lub kolorowe	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
6 chustek batystowych eleganckich, z kolor. szlakiem, obrąbionych	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
6 potrójnych kołnierzy najnowszego kształtu	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula damska dziergana z najlepszego szirtingu	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 majtki damskie gustowne z ozdobnym obrąbkiem	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 kaftanik nocny gust. szirtingowy, z rąbkiem, najlepszy gatunek	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·
6 chustek piękn. płóciennych, z poręczeniem prawdz. płótna	dawniej złr 2, tylko złr. 1·—
1 para kalesonów męzkich płóciennych	dawniej złr. 2, tylko złr. 1 —
1 koszula pięk. kolorowa kretonowa, z poręczeniem prawdz. kolor.	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 koszula męzka biała z gładkim potrójnym gorsem	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 koszula damska pięknie ubrana, w najlepszym gatunku	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 majtki damskie pięknie haftowane, gustownie wykonane	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 spodnica damska szirtingowa piękn. kroju	dawniej złr. 3, tylko złr. 1.50
1 kalesony męzkie z prawdziwego rumburskiego płótna	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 koszula z angiel. oxfordu, najnowszego kroju z poręcz. prawdz.	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 koszula męzka z rumbur. praw. płótna, z gorsem fałdow. ślicznie	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 koszula balowa, ślicz. haftowana ręcznej roboty, najnow. kroju	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
6 par piękn. angielskich mankietów najnowszego kroju	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 koszula damska haftowana, bardzo strojna	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 gorset piękny, francuski haftowany	dawniej złr. 4, tylko złr. 2 —
1 spodnica damska bogato ubrana	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 majtki damskie z najlepszego barchanu prążkowego, gładkie i bogato ubrane	złr. 1, 1·25, 1·50
1 kaftanik z najlepszego barchanu prążkowego, gładki i bogato ubrany	złr. 1 50, 2, 2 50
1 gorset z najlep. barchanu prążkowego, gładki i bog. ubrany, najlepszy	złr. 1·25, 1·50, 2
1 koszula męska, prawdziwie rumburska, gładka albo z zakładkami	złr. 2·50, 3, 3·50 5
1 koszula męzka prawdziwie rumburska, fantaisie haftowana, najlepsza	złr. 3 50, 4, 4.,5 0,4
1 koszula damska, prawdziwie płócienna, gładka i fantaisie, najlepsza	złr. 1·50, 2, 2·50, 3
1 koszula damska płócienna, haftowana, najlepsza	złr. 2·50, 3, 3·50, 4
1 sztuka 30 łokci barchanu prążkowego, najlepszego	złr. 7·50, 8, 9, 10, 11
6 sztuk 8/4 szerokości prześcieradeł bez szwu	złr. 9, 10
6 sztuk 8/4 szerokości prześcieradeł bez szwu, czyste płótno, najlepsze	złr. 13·50, 14·50, 16·50
1 nakrycie stołowe na 6 osób, drylowe i adamaszkowe	złr. 3, 3·50, 4, 4·50, 5·50
1 nakrycie stołowe na 12 osób, drylowe i adamaszkowe	złr. 8 50, 10, 11, 12, 14
1 sztuka 30-łokciowa 4/4 szerokości płótna domowego	złr. 5·50, 6 50, 7·50, 8
1 sztuka 46-łokciowa 5/4 szerokości płótna creas	złr. 16, 17, 18, 18·50
1 sztuka 50-łokciowa 5/4 szerokości płótna irlandzkiego i holender.	złr. 18, 19, 20, 22, 24, 27, 30
1 sztuka 54-łokciowa 5/4 szerokości płótna rumburskiego	złr. 24, 27, 30, 33, 36, 40 aż do 60
12 sztuk ręczników drelichowych i adamaszkowych	złr. 3, 3·50, 4, 5, 6, 7, 8

Rabat: Bielizna stołowa na 6 osób, adamaszkowa, lub 24 sztuk chustek do nosa, kupującym za 50 złr. (18-6-)



Listowne zamówienia za nadesłaniem gotówki, albo za zaliczką pocztową, sumiennie i punktualnie będą wykonane. — Cenniki i kosztorysy wypraw ślubnych rozsyłają się darmo.

Zamówienia za gotówkę albo za zaliczką

do fabryki bielizny i wypraw ślubnych

A. Strauss,

Wien, I. Rothenthurmstrasse Nr. 21.



Mężczyzna dwudziestoletni poszukuje miejsce za gospodarza przy ekonomii. Adres *Wawrzyniec Jończy* w Roczynach przy Andrychowie w Galicyi. (286-2-3)

EKONOM

samoistny z ukończoną 10-letnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady od 1 kwietnia lub od Ś. Jana b. r. — Adres: „Wirthschaftsbereiter in Okocim poste restante." (205 4 4)

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie pod Nr. 28.

(50-55-)

APTEKA

w mieście powiatowem **Żywcu** jest od 1 kwietnia r. b. **do wydzierżawienia.** — Wiadomość u właściciela *Józefa Łazarskiego* w Jeleśni, poczta w miejscu. (207-4-4)

Do sprzedania z wolnej ręki

bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

przy ulicy S Rocha L. 462.
Wiadomość u właściciela.
(280-2-6)

Drożdże prasowane

z fabryki PP. Mautnera i Syna w Wiedniu, najpewniejsze i najsilniejsze w rozczynie piekarskim i gorzelnianym, bo wszelkie inne najmniej o 25% w dobroci i skuteczności przewyższają, — przychodzą codzień świeże do Krakowa, wyłącznie do handlu **Jana Nagla** w Rynku głównym, jako do głównego składu dla zachodniej Galicyi. (225-2-)

OGŁOSZENIE

Nr. 11. (239-2-3)

Kuratorya fundacyi hr. Skarbka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **lekarza** przy Zakładzie sierót i ubogich w Drohowyżu z roczną pensyą 1000 złr., wolnem pomieszkaniem i opałem. Kompetenci wnieść mają swe podania **najdalej do 1 marca 1878 r.** do Administracyi fundacyi hr. Skarbka we Lwowie i wykazać się dyplomem doktora medycyny i chirurgii. Pożądanem by było udowodnienie szpitalnej praktyki, mianowicie na oddziale chirurgicznym i ócz.

Lwów dnia 25 lutego 1878 r.

Cyrk T. Sidolego

(76)

We wtorek 5 lutego 1878 r.
o godzinie 7éj wieczorem
po drugi raz

KOPCIUSZEK

(á la Renz.)

Wielka fantastyczna czarująca pantomima według baśni tejsamej nazwy Peraulta dla Cyrku opracowana. Przedstawiona przez 90 dzieci w wieku lat 9 do 12. Szczególniej uwagi godnym jest odjazd Kopciuszka na uroczystość w eleganckim galowym powozie, aprzężonym przez cztery korsykańskie pony — następnie przemiana ujeżdżalni na wspaniałą salę, w której ukazują się znakomici goście wszystkich części świata.

Ośmielam się, czyniąc wszystko co możebne, ażeby uzyskać uznanie P. T. Publiczności zwrócić Jej uwagę na tę pantomimę i prosić o liczne zwiedzanie cyrku.

Z poważaniem
Teodor Sidoli, Dyrektor.

Bliższe szczegóły w plakatach.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych „Cennik nasion, traw i roślin pastewnych z produkcyi w Kleczy górnej, poczta Wadowice w Galicyi."

Koroną wynalazków jest niezaprzeczenie

mléko Pompadour

Dr. Wojciecha Rixa, był. dekor. lekarza węgierskiego lekarza zamkowego w Budzie i Peszcie Do nabycia u jego córki

w Wiedniu Praterstrasse Nr. 43 **Berty Rix** zamężnej *Müllerowej*. **w Wiedniu** Praterstrasse Nr. 43.



Mléko Pompadour działa zadziwiająco szybko, tak że przez noc wszelkie wyrzuty skórne usuwa a cerze tą białość i delikatność nadaje, która w najwyższych lekarskich kołach zadziwienie wzbudziła i dyplomami różnego rodzaju odznaczoną została. Skutek jest natychmiastowy a za nieszkodliwość ręczy się. Do uczęszczania na teatra i bale niezbędny środek — w razie nieskutkowania pieniądze będą zwrócone. (101-4 6)

Flakonik po złr. 1·50.

Zamówienia wykonywa punktualnie za gotówkę lub zaliczką.

Nowo otwarty

SKŁAD WĘDLIN

przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 438,

zaopatrzony w towar doborowy każdego dnia świeży, polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności. (216-5-6)

Marya Kurkiewiczowa.

Szybką i pewną pomoc znajdą

cierpiący na płuca!

jak: w **gruźlicy**, w rozpoczętej tudzież w pierwszych początkach tejże, w **chronicznym nieżycie płuc**, wszelkiego rodzaju **kaszlu**, tudzież wszelkich **wyniszczających chorobach**, które często tworzą **zwiastuny gruźlicy**, jak **zołzach ciała** itd. następnie **przychodzący do zdrowia** przez

Syrup wapienno-żelazisty

z podfosforanu wapna

aptekarza **J. Herbabnego** w Wiedniu

zbadany i polecony ogólnie przez **słynnych lekarzy wiedeńskich.**

Syrup wapienno-żelazisty jest wedle dotychczasowych doświadczeń jedynym racyonalnym środkiem leczniczym w gruźlicy. Doprowadza on ustrojowi cierpiących na gruźlicę fosforowej, wapiennej i żelazistej soli, której im brakuje, pomnaża tworzenie się krwi, podnosi apetyt i czynność ożywczą ciała i wzmacnia przezto cały organizm. Wskutek tego nikną po krótkiem używaniu **syropu wapienno-żelazistego nocne osłabiające poty**, rozpuszczeniem śliza ustaje **męczący kaszel** a przez częściowe osadzenie się wapna w guzełkach sprowadzone zostaje tychże zwapnienie (leczenie) a tym sposobem **ustaje cierpienie.** Poświadcza to wiele świadectw słynnych lekarzy i liczne podziękowania.

Pismo uznania.

Wielmożny Pan **Juliusz Herbabny**, aptekarz w **Wiedniu.**

Upraszam o przysłanie za zaliczką pocztową znów 3 flaszek Pańskiego wybornego **syropu wapienno-żelazistego**; nadmieniam, że syrup ten jest **wybornym, kaszel już ustał, a nocne pocenie się zupełnie znikło.**

Kuczura (w Węgrzech) 20 maja 1877 r.

Ferd. Stainer.

Wielmożny Pan **J. Herbabny**. aptekarz w Wiedniu.

Upraszam o przysłanie za zaliczką pocztową jeszcze dwóch flaszek Pańskiego doskonałego **syropu wapienno-żelazistego. Skutek jest znamienity, apetyt się wrócił, a siły przybywają.**

Vinga (w hrabstwie Temeszwarskiem) 27 marca 1877 r.
(16-4-6) **Paweł Lukor**, właściciel gruntu.

Dokładne objaśnienie dołączone jest do flaszki w broszurze Dr. Schweizera. **Syrup wapienno-żelazisty** dobrze smakuje i łatwo się trawi; flaszka kosztuje **1** złr. **25** ct. pocztą **20** ct. więcej za opakowanie.

Upraszamy wyraźnie zażądać syrup wapienno-żelazisty Juliusza Herbabnego.

Cent. rozsyłkowy skład dla prowincyi w **Wiedniu apt. „zur Barmherzigkeit"**
J. Herbabny, *Neubau, Kaiserstrasse 90, Ecke der Neustiftgasse.*

Główny skład **dla Galicyi:** we **Lwowie Zygmunt Rucker** apt. pod srebr. orłem, w **Krakowie** apt. **Ernest Stockmar.**

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny rządca drukarni *Józef Łakociński.*